

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku ilustrowanego”.

No. 114

na numeru
25 gr.

ceną prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. i 4,20 zł
Dla rob. 3,70.
Odeszanie do domów 30 gr.
2 przez poczt.
Mies. y dod. ilust. 5,20 zł.
Poza Łodzią egz. 27 groszy.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimo-
wych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 26 kwietnia 1925 r.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 74

przyjmuje na książeczki oszczędności płatne do rąk okaziciela, lub zastrzeżone w myśl życzenia.

Wkładki są oprocentowane na 9 proc. w stosunku rocznym. Bank sam płaci od nich podatek rentowy, zaś za zwrot składek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje **skarbu Państwa**.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje **wkładki nawet najmniejsze bo od jednego złotego począwszy** i w ten sposób umożliwione jest składanie oszczędności dla obywateli, mających szczupłe zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego i jego Oddziały **przyjmują również g. tówkę na asygnaty pa-
sowe na okaziciela** w odcinkach po zł. 100, 500, 1000, 2000, 5000, 10.000, które są oprocentowane aż do odwołania w wysokości:

- a) za 14-0 dniowem wypowiedzeniem 9 proc. w stos. rocznym
- b) „ 30-0 „ „ 10 proc. „ „ „
- c) „ 3-y miesięcznem „ 12 proc. „ „ „

1023



CASINO

Ostatnie 2 dni!

SYN SAHARY

Najpiękniejszy dramat wschodniej doby obecnej w 8 aktach, **olśniewający bogact-
wem wystawy, egzotycznym czarem haremu upajającym tanieciami
odolistek, porwijacami b. twami.**

W rolach głównych **Claire Windson i Bert Litell.**

Uwaga: Obraz ilustrowany specjalną muzyką w wykonaniu
orkiestry symfonicznej pod dyr. p. **Leona Kantora**
i śpiewami w wykonaniu p. Ruth Rene.

Początek przedstawień o 3 ej.

(1215)

Początek przedstawień o 3-ej.

Geneza strajku rolnego.

Opinia publiczna mało interesuje się strajkiem rolnym. Strajk ten się nie powiódł, nie ma charakteru żywiołowego ruchu, dale się odczuć tylko po niektórych województwach. Podsyca go agitacja Polskiej Partii Socjalistycznej, po odjeździe agitatora strajk wygasa.

Pozornie przedmiotem strajku jest sprawa uposażenia robotników rolnych. W istocie rzeczy o co innego chodzi. Kamieniem obrazu dla socjalistów, jak to oni sami przyznają, jest okoliczność, że spór o płace robotników został rozstrzygnięty przez przewidzianą przez prawo komisję rozjemczą.

Takie stanowisko może wydać się czemś dziwnym. Oto pod wpływem so-

cialistów, państwo nasze przeprowadziło u siebie ustawodawstwo społeczne, „pierwsze na świecie”. W myśl tego ustawodawstwa istnieje niczem nie ograniczona wolność strajku, jednak dla przeciwdziałania strajkom przewiduje się komisję rozjemczą, w której rozstrzyga arbiter, wyznaczony przez władzę państwową. W myśl przyjętych zasad, decyzja, tego arbitra powinna być przyjęta przez obydwie strony. Ziemianie przyjęli rozstrzygnięcie komisji, chociaż ono ich pod wielu względami nie zadowalało. Związek zawodowy robotników rolnych też decyzji nie przyjął. I obecnie podnosi się zarzut przeciw ziemianom, że ci stoja na gruncie orzeczenia instytutu państwowego, że traktują serio nowoczesne ustawodawstwo

społeczne!

Do takich paradoksów prowadzi demagogia. Zagadkę tę bardzo łatwo jest rozplatać. Orzeczenie komisji rozjemczej przynosi duże korzyści robotnikowi rolnemu, nakłada nowe ciężary na producenta rolnego, jakkolwiek rolnictwo znalazło się w ciężkim położeniu. Ale robotnicy dostali te ustępstwa z rąk komisji, czynnika bezpartyjnego. A natomiast Związek zawodowy robotników rolnych przechodzi z gołymi rękami. Każde się fornale płaci składek na ten związek, utrzymując różnych „delegatów”. Fornale, to żywioł bardzo trzeźwy i realny. Jeżeli ma należeć do związku, musi mieć z niego namacalne korzyści. Związek musi się co roku czemś pochwalić, wykazać, że uzyskał dla fornala tyle a tyle korcy kartofli, więcej. W przeciwnym razie sama idea zrzeszenia zawodowego nie utrzyma związku w jego sile, ani też fornale nie zechcą płacić składek, li tylko w myśl idei socja-

KINO-TEATR

Reduta

Naruszycze 20.

Początek o 3 po poł. Ostatni seans o 10 ej wiecz.

Jeszcze tylko kilka dni!

Potężny film sensacyjny przeróbka znakomitej powieści „La maison du my-tère”

GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETYw roli głównej **Iwan Mozzuchin**

obraz ten stanowi szczyt francuskiej produkcji i był demonstrowany w Paryżu w 152 kinoteatrach w przeciągu kilku miesięcy bez przerwy. 1211

lizmu. Dla nich socjalizm wyraża się w konkretnych wartościach: w życiu, kartoflach, w złotych i czasie pracy. Jeżeli związek nie zdoła podnieść uposażenia, traci rację bytu, zmniejsza się powaga jego delegatów. A na to właśnie w tym roku się zanosi: robotnicy rolni uzyskali poprawę bez interwencji związku. Do tego Polska Partia Socjalistyczna nie może dopuścić — inde ira.

Na tem tle stale się rozumieliśmy, czem jest u nas socjalizm. Nie jest on ruchem, któryby mógł wywołać rewolucję społeczną. Nie wnosi on wielu pierwiastków ideowych w życie mas robotniczych. Jest to spółka z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością, eksploatująca niezadowolone społeczeństwo, podniecająca stan ciągłego wrzenia. Wrogiem jej jest spokój w kraju. Wrogiem jej jest funkcjonowanie instytucji państwowych, bardzo nawet postępowych, które łagodzą konflikty, które mogą wśród robotników wywołać świadomość, że także i państwo opiekuje się ich losem. Niechaj się tli dalej strach rolny, niechaj wpływa na zmniejszenie produkcji, na pogorszenie naszego bilansu handlowego, który przedstawia się tak groźnie — byle związek zawodowy nie stracił racji swego istnienia.

Co jednak robi rząd w tej sytuacji? Orzeczenie w sprawie sporu o płace zostało wydane przez rządową komisję. Powaga rządu została przez nie zaangażowana. Należało by się spodziewać, że rząd dołoży starań, by przeprowadzić to orzeczenie. A tymczasem wkrótce po zdławieniu strajku rolnego zjawili się w prasie oficjalny komunikat, który zawiadomił, iż rząd zaproponował ziemianom nowe rokowania, mimo rozstrzygnięcia sprawy przez komisję, bo wówczas, jak ten komunikat zapowiadał, nie dojdzie do wybuchu strajku rolnego.

Socjaliści zapowiadają, że nie ustąpią. Nie udał się strajk żywiolowy — groża strajkiem ekonomicznym, ogłodzeniem kraju. Na szczęście nie od nich zależy los produkcji rolnej ani też los całego kraju. W każdym razie jednak w tym roku, w którym widzi się jedyną nadzieję poprawy położenia ekonomicznego w zwiększeniu produkcji rolnej, gdyż zależy wiele od tego, co przyniesie żniwa, podtrzymywanie tej agitacji jest wysoce szkodliwe. — Sprawa jest zupełnie jasna. Wiadomo, kto ponosi odpowiedzialność. Nie wchodzić w kwestię, dla kogo korzystniejszym było orzeczenie komisji rozjemczej, społeczeństwo zasadniczo musi stanąć po stronie prawa, a nie demagogii. Nie może zachęcać nikogo do zejścia z drogi prawa dla tego, że socjalistyczni agitatorzy znaleźli się w trudnym położeniu. Mielimy nadzieję, że i rząd pokaże się stróżem prawa i obrońcą produkcji.

—000—

Socjalizm wobec państwa.

Z okazji nadchodzącego „święta 1 maja” warto zdać sobie sprawę z obecnego położenia socjalizmu. W latach powojennych bowiem zaszły w nim zmiany duże, jeszcze nie wszędzie ukończone, ale wszędzie wyraźne. Mówi się o nich powszechnie, zarówno w samym socjalistycznym obozie, jak i poza nim, w kręgach przeciwników.

W jakim kierunku one idą?

By na to pytanie odpowiedzieć, należy się najprzód zapytać, skąd one wychodzą, co je zapoczątkowało?

Ferment w socjalizmie zawsze był. Typowym przykładem jest socjalna demokracja niemiecka, doskonale zresztą zorganizowana. Walka między marksistami i rewizjonistami, wywoływała ostre starcia nie tylko w prasie („Neue Zeit”) i „Sozialist. Monatshefte”); ale i na kongresach partyjnych. Podobnie było we Francji, we Włoszech, nawet w Anglii. Wszystkie jednak spory nie wychodziły

na ogół poza ramy dyskusji programowych, teoretycznych. Nawet, jeśli prowadziły do rozłamów (we Francji, w Anglii, we Włoszech; w Niemczech czasu wojny) i odrębnych akcji powstałych w ten sposób partij, starano się jednak zachować „czucie” między partjami; utrzymywano choć z trudem „jednostny front”. Po pewnym czasie przychodziło do porozumienia między pokłóconymi partjami, jak w Niemczech, Anglii i Francji.

Dopiero bolszewizm wniósł prawdziwy i istotny podział w obóz międzynarodowego socjalizmu. Wniósł go nie przez nową interpelację Marksa (Kautsky, najwybitniejszy teoretyk marksizmu, zgadza się w tym względzie raczej z bolszewickimi pisarzami, niż z własnym obozem), i nie przez zaakcentowanie materialistycznej antyreligijnej ideologii (nie ustępują mu pod tym względem niektórzy socjaliści Francji i Niemiec). Ale rozłam sprowadził przez to, że z drogi bezpłodnego krytycyzmu w stosunku do obecnego państwa wszedł na drogę praktycznego czynu i stworzył „państwo socjalistyczne”.

Wtedy w obozie socjalistycznym nastąpił podział. Po miesiącach chwilowego wahania i po nieudanych próbach pogodzenia dwóch kierunków, ukonstytuowały się dwie „międzynarodówki”: socjalistyczna w Londynie i bolszewicka w Moskwie. Więcej! Po tym rozłamie, który obóz socjalistyczny niezmiennie osłabił, zaczęła się i trwa dotąd walka między wczorajszymi częstokroć przyjaciółmi. Nosi ona cechy — należy pamiętać — znów nie doktrynalnej i teoretycznej dyskusji, ale zupełnie praktycznej. Chodzi nie o ten lub ów dogmat socjalistyczny, ale o sposób jego realizacji. Chodzi o stosunek do państwa niesocjalistycznego! I to jest kardynalne zagadnienie współczesnego socjalizmu!

Lenin odrzucił kategorycznie wszelką współpracę socjalizmu w państwie „burżuazyjnym”, — zantakował je sam przez stworzenie nowego typu państwa, a bolszewizm prowadzi dalej jego pracę, rozsadzając społeczne i polityczne podstawy państwa i zbierając masy robotnicze do ostatecznej z nim rozprawy. Socjalizm zaś, dla zaznaczenia swej odrębności od bolszewizmu, czy z istotnie szerszego przekonania, staje na gruncie uznania obecnego pa-

stwa, przechodząc gdzieśkolwiek nawet do pozytywnej współpracy z partjami „burżuazyjnymi” nad jego utrzymaniem i obroną.

Widok czasem isticie nowy i dotąd nieznanym. Jeszcze żyjące pokolenie w Niemczech pamięta antysocjalistyczne ustawy i walkę państwa z socjalizmem. Dziś zaś, w okresie wyborów na Prezydenta Rzeszy, socjalna demokracja Rzeszy stanowi najpoważniejszy obóz polityczny, opowiadający się za kandydaturą katolika, „burżuazyjnego” polityka; Marksa.

We Włoszech partja zjednoczonych socjalistów pos. Turatiego, którego w latach 1919 — 1920 dobre łączyły stosunki z komunizmem, który kierował ruchem defetystycznym, na ostatnim kongresie w Rzymie wypowiedziała się najostreż przeciw „komunistycznemu wariactwu”, a za pozytywną pracę dla państwa! W Anglii Mac Donald tępi demagogię „Należnej Partji Pracy”, a utworzeniem rządu robotniczego w ub. roku dał nie tyle dowód dużej odwagi, ile raczej — chęci realnej pracy dla państwa w Belgii — jak wiemy — Vandervelde za biega o pozyskanie stronnictwa „burżuazyjnych” dla większości parlamentarnej i ku przerażeniu demagogów Wszech-Europę potępia strajk, jako środek przynoszący robotnikowi więcej szkód, niż korzyści. Dodajmy czeskich socjalistów, którzy od 1918 r. pracują lojalnie z resztą czeskich stronnictw nad rozwojem i umocnieniem państwa.

Nasza PPS, ma pretensje do społeczeństwa, że je traktuje na równi z bolszewizmem. Gniewa się na młodzież, że się od niej w odrodzonym państwie odwróciła darząc sympatjami stronnictwa prawicy. Jest to naturalne! Za państwowo — twórczy może być uznany tylko ten ruch, który jest zdolny do współpracy nawet z wczorajszym przeciwnikiem dla obrony i całości państwa. Lecz PPS woli — organizować strajk rolny. Rzecz to bezspornie łatwa, a PPS lubi te łatwe czynności lubi działać na na-kórki! Będzie też wkrótce w socjalistycznym obozie jedynym stronnictwem, które bojkotuje państwo. Rolę, którą gdzieś indziej gra komunizm, pilnie rezerwuje dla siebie PPS.

—000—

Tydzień Rzemiosła Polskiego w Łodzi.

Dziś o godz. 5-ej po poł. poświęcenie Kamienia Węgielnego pod nowy gmach Szkoły Rzemiosł — Wodna 34.

Dziś i przez cały następny tydzień kwesta na rozbudowę tejże Szkoły. 1195

Rozbudujemy Szkołę Rzemiosł!**Pierwszorządny zakład krawiecki
Piotr Łuszczynski**

1135—

przeniesiony został na ul.

Piotrkowską № 93, telefon 4-73.

i poleca się nadal łaskawej pamięci s. Klienteli.

NA MARGINESIE

„A kto jest bez grzechu..“

Przypowieść biblijna.

Szedł Pan z uczniami swym od lasu Akademickiego ku Genazareć ujrzał na drodze tłum ludzi co pędząc przed sobą zbiedzzonego i okrwawionego człowieka, groził mu, lżył go i nagrywał się z niego, plując nań, szarpiąc ubranie, a niejednokrotnie zadając mu ciężkie rany.

Tłum poznał Pana i na znak Jego zatrzymał się słuchając co rzecze. Tedy Pan zapytał jakie ciężkie grzechy na człowieku, któremu tyle złowag zadają i dokąd go prowadzą. Na to odpowiedziano Panu, że zbyt dużo grzechów ciąży na onym zbrodniarzu iżby je można wyliczyć; wiedzą go na wzgórek aby go ukamienować.

Tedy rzekł im Pan:

— „A kto jest bez grzechu niechaj na człowieka onego rzuci kamieniem“.

I posypały się nagle kamienie ze wszystkich stron, a im kto większe miał grzechy na sumie, tem cięższe kamienie wybierał iżby się zdawało że jest bardziej czysty.

I zasmucilo się oblicze Pańskie widząc że to ludzie czynią z nieprawości. Jeno uczniowie Jego sądzili byli że tylu jest sprawiedliwych.

I szukał Pan wzrokiem człowieka któryby się po kamień nie schylił, jako że byłby to człowiek co z sumieniem swoim robił rachunki i za lepszego nie chciał się wydać.

Ujrzał wreszcie Pan jednego człowieka co stojąc na boku patrzył na skazańca i głośno płakał.

Tedy spytał się Pan człowieka onego:

— Czegóż płaczesz sprawiedliwy człowieku? co kamienia nie podnosisz na tego nieszczęśliwego. Czyliż tak go załujesz?

— O Panie! — odrzekł zapytany — płaczę albowiem ze starości krzyż mi zesztywniał i nie mogę się schylić po kamień. **Fatam.**

— 00 —

WIADOMOSCI Z KRAJU.

ODNOWIENIE KOPCA KOŚCIUSZKOWSKIEGO

k) Rząd przeznaczył 10 tys. zł. na restaurację kopca Kościuszkowskiego. Koszty odnowienia usiłują się zboczy kopca wynoszą 70 tys. zł. wobec tego roboty odbywać się będą stopniowo.

NIEUDAŁY ZAMACH.

k) Mściwość ludzka, a zwłaszcza piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego nie ma granic. Wiele o tem mówić może fakt, jaki się w dniu onegdajszym wydarzył przy ul. Kalinowszczyzna w Lublinie. Przechoźdzącego wspomnianą ulicą Józefa Kmiecika, zam. przy ulicy Tatarskiej 14 przez zemstę, której powodów dotychczas nie ustalono, oblała kwasem siarczanym Zofia Wolinska. Na szczęście płynny pocisk rzucił w kierunku twarzy Kmiecika nie dotarł do celu, zalewając mu jedynie i niszcząc ubranie.

SZKIELET DZIECKA NA DWORCU WE LWOWIE

(k) Pod rampą magazynu towarowego Dworca głównego we Lwowie znaleziono w tych dniach pakiet, zawierający owinięty w brudne gałgany

W czasie rozprawy sądowej przeciw 9-ciu oskarżonym o szpiegostwo na sali nr. 1 w Sądzie Okręgowym zaszedł bezprzykładny incydent, nie spotykany w dziejach sądownictwa. Jeden z adwokatów, występujących w sprawie w charakterze obrońcy, w czasie rozprawy wyjął rewolwer i dał cztery strzały do świadka.

Przebieg zajścia przedstawia się jak następuje: Wczoraj w czasie sprawowania listy świadków okazało się, że nie stawiał się por. Antoni Jedraszka. Adw. Zygmunt Hofmoki — Ostrowski, słysząc o tym, odezwał się wobec paru osób głośno w westchnieniu:

— Prowokator na sprawę się nie stawiał.

Słowa te słyszał chorąży Wnorowski, który złożył swej władzy raport o niewłaściwym zachowaniu się adwokata.

O godz. 3-ej, gdy sąd zarządził trzygodzinną przerwę i wszyscy wychodzili z gmachu rozpraw, por. Jedraszka znalazł się na podwórku sądowym w chwili, gdy wychodził adw. Hofmoki. Oficer podszedł do obrońcy i spytał go, czy to z jego ust padło słowo „prowokator“. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź, por. Jedraszka spoliczkował adw. Hofmoka — Ostrowskiego, który w pierwszej chwili osłupiał i nie zareagował na zniewagę.

O godzinie 6-ej posiedzenie sądowe rozpoczęło się w dalszym ciągu. Adw. Hofmoki zdradzał ogromnie zdenerwowanie, trząsł się i ledwie stał na nogach.

W pewnej chwili wszedł na salę brat adwokata, okazujący również silne podniecenie i usiłował wywołać adw. Hofmoka. Ponieważ rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych, przebiegł wozny sądowy usunął wchodzącego z sali.

W chwili, gdy po zeznaniu chor. Wnorowskiego wozny sądowy wywołał nazwisko por. Jedraszki adw. Hofmoki poruszył się gwałtownie na swoim miejscu i gdy świadek ukazał się między filarami, wyszedłszy z pokoju dla świadków, obrońca wy-

jął rewolwer i, niewstając z miejsca, począł strzelać w jego kierunku.

Pierwsza kula odbiła się o podłogę przy stole prasowym, druga ugodziła w stół, przy którym siedział ekspert major Trapszo, czwarta trafiła w stół, za który cofnął się por. Jedraszka.

W groźnej tej chwili niebawoma odwagę i zimną krew okazali sekcyjny Jan Sek i major Trapszo. Pierwszy z nich zerwał się natychmiast z ławki, i rzucił się po przez plecy pochylonych na pulpit w najwyższej konsternacji adwokatów i schwycił strzelającego za rękę, uniemożliwiając mu oddanie dalszych strzałów. Major Trapszo, obok którego padały kule, obnażył szablę i rzucił się z nią w kierunku strzałów. Przy pomocy nadbiegłych policjantów fatalnego obrońcę obezwładniono i wyprowadzono z sali. Pierwszemu jego słowa mi było zapytanie: „Czy go zastrzelili?“

Otrzymałszy odpowiedź przeczącą adw. Hofmoki wyraził żal z tego powodu i począł się uspokajać. Po kilkunastu minutach zupełnie spokojnie pisał w gabinecie sędziego Kwiatkowskiego, — gdzie go odprowadzono, prośbę do przewodniczącego by pozwolono mu pod eskortą nadal broń swoich klientów.

Na miejscu wypadku pojawili się natychmiast naczelny prokurator Rudnicki, insp. Sonnenberg oraz sędzia śledczy Luxemburg i Jasiński. Ten ostatni przystąpił od razu do śledztwa. Po zbadaniu terenu wypadków i śladów kul przesłuchano adw. Hofmoka, który udzielił spokojnie odpowiedzi. Od prowadzono go następnie do Komisariatu.

Przewodniczący sędzia Koss zarządził przerwę posiedzenia do godziny 11-ej dnia dzisiejszego, zarządzając wyznaczenie Sulimowi Łęczyńskiemu i Grigorijewowi obrońców z urzędu na miejsce aresztowanego adwokata.

Por. Jedraszka złożył raport o całym zajściu w Komendzie Miasta.

szkielet dziecka. Śledztwo prowadzone przez nadkomisarza policji Bodnara wykazało, że pakiet ten został oddany za kwitem Nr. 104—562, przez nieznanego dotychczas osobnika do przechowania w magazynie kolejowym. — Kiedy wreszcie upłynął termin odbioru pakunków, wystawiono je na sprzedaż w drodze licytacji. Tajemniczy ów pakiet sprzedany został wraz z innymi Janowi Mokrynowi. Ten otworzył pakiet, sądząc, że kości te pozostały z zepsutego mięsa, porzucił go pod rampą. Dalsze dochodzenia w toku.

ECHĄ FAŁSZERSTWA TESTAMENTU Ś. P. TYSZKOWSKIEGO.

(k) W sprawie fałszowania testamentu Tyszkowskiego donosi „Korrespondenz Wilhelm“ z Wiednia: Uwięziony w Warszawie Wieden bawił często w Wiedniu. Wedle zeznań aresztowanego kupca Steina, Baehr wskazał mu na Wiesnera jako człowieka, który poszukuje testamentu Tyszkowskiego. Wiesner udał się ze sfalszowanym testamentem do pewnego adwokata wiedeńskiego. Testament

ten miał Stein otrzymać rzekomo od pewnego nieżyjącego już adwokata. Testament został następnie złożony u notariusza Tenneberga ze wskazówką, że ma go wydać tylko za złożeniem 200 dolarów po wylegitymowaniu się, względnie ma on być przesłany do Przemyśla. Dnia 10 marca przybył do notariusza Konopka i złożył 200 dolarów, polecił wysłać testament do Przemyśla. Z tych 200 dolarów, po pokryciu wydatków, otrzymał Stein 185 dolarów, z czego dał Baehrowi 64 dolary.

ZNOWU „BEIRATY“.

(k) Jak się dowiadujemy, zamierza się ponownie przystąpić do tworzenia owych słynnych „Beiratów“, o których projekt swego czasu wywołał tak wielkie wzburzenie. Sprawa uciechła, wszyscy o niej zapomnieli, aż nagle rząd powraca do tego poronionego projektu. Czemu, nikt nie wie, chyba w celu wzburzenia znowu do ostateczności opinii publicznej. Należy się liczyć z tem, że nikt z Polaków nie będzie chciał przyjąć wątpliwego zaszczytu należenia do takiego „Beiratu“.

Feljeton.

Łapka na naiwnych.

W ostatnich czasach pisma łódzkie ogłaszają różne premie i złote góry dla różnych naiwnych, lecących na ich blagie.

Zebrałiśmy kilka tych ogłoszeń.

Redakcja „Dziwna Wieczornego“ chce przyjąć z pomocą szanownym p. t. prenumeratom przeznaczoną dla nich 100 wielkich nagród do rozlosowania. O nagrodę może ubiegać się każdy, kto wykaże się tysiącem gazet naszego wydawnictwa. Wśród wspaniałych darów znajduje się pięćdziesiąt gratisowych prenumerat naszego dziennika. (Jedynie za opłatą roznosiiciela i abonamentu w administracji, dalej 45 paczek funtowych papieru zadrukowanego obustronnie (po cenie znacznie niższej od czystego), dalej prawdziwy cynowy zegarek kieszonkowy znanej firmy szwajcarskiej „Olaboda“ oraz wspaniała fotografia naszego prezidenta Wołciechowskiego rozmiarów 4x4 centymetry.

Wspaniałe motocykl firmy „In-Diota“ do rozlosowywania między naszych prenumeratów.

Jest to prawdziwe cacko mechaniki współczesnej — nie potrzebuje wcale benzyny, wystarczy prześcieradło rozpięte na kiju, a jaki taki wiatr posuwa go z zadziwiającą szybkością. Pod wiatr też można go pchać!

Zapisujcie się na prenumeratów naszego dziennika!

Sto książek może otrzymać bez żadnych przeszkód z naszej strony, nie nam nie płacić każdy z prenumeratów naszego risma — o ile wytnie załączony kupon i zgłosi się do księgarni „Gebetnera i Wołfa“ gdzie dostanie oprócz tego dwa procent netto kasa...

Każdy kto opłaci prenumeratę w administracji naszego dziennika otrzyma wspaniały zegar ścienny, kto opłaci za 2 miesiące dostanie parę prawdziwych bawelińskich skarpetek, a kto opłaci abonament za rok zgóry — otrzyma wielką porcję prawdziwego gulaszu z sosem parrykowym i z kluskami...

Dla dzieci naszych szanownych prenumeratów! Wakacje ze wszelkimi wygodami i

ćwiczeniami na wolnym powietrzu w zakładzie w Studzieńcu.

Nieleden z Szanownych Prenumeratów naszych, który był w Studzieńcu wspomina te miłe chwile młodości — niech że więc nie zamyka swoim dzieciom furtki do raju, gdzie kiedyś rodzice otrzymali pierwszą edukację.

Wakacje dla dzieci darmo, za 3 złote prenumeraty miesięcznej.

Dla naszych prenumeratów!

Dla naszych czytelników!

Trzy bezpłatne wyjazdy na lato na 6-tygodni! Jeden do Kałowa pod Łodzią. Cudowne powietrze! Wspaniałe górskie położenie.

Drugi do Kulparkowa pod Lwowem trzeci do Tworek pod Warszawą! Bezpłatna opieka lekarska. Kto zapłaci prenumeratę za rok z góry — ma poparcie naszej redakcji do pozostania dłużel!

Abonujcie nasze pismo!

Ciekawe — wielu znajdzie się w Łodzi, amatorów gratisowego wyjazdu... na lato!

T.

UPADŁY DESPERAT.

k) Piotr Karwat, lat 70 mieszk. wsi Pierzchnia-ńska pow. częstochowski alkoholik niejednokrotnie karany za grubsze kradzieże, bardzo dokuczał swym daleciom, zamierzał się nawet na córkę siostry.

Sam też nadoznawał wielkich „radości” życia od paru lat nocił się z zamiarem popełnienia samobójstwa — a nawet kiedyś, gdy według zwyczaju przebywał w areszcie, próbował się powiesić na kratce okiennej.

Przed trzema tygodniami widziano go jak z powrotem w ręku aboczył do lasu, by się powiesić. Jednak się nie powiesił, może postronk był za słaby albo gwałt się ziarnił.

Wreszcie jednak dopił swego zamiaru.

Przed kilku dniami wymknął się z domu i znowu, nie kryjąc się przed nikim, z powrotem w ręku pobiegł do lasu.

Z początku nie przywiązywano wagi do tej jego secesyj — ale, gdy go długo widać nie było, syn jego Andrzej Karwat udał się na poszukiwanie ojca i znalazł go o jakie parę kilometrów wiasącego na sosnie.

Ratunek nie zdał się na nic — stary siedemdziesięcioletni Karwat nie żył.

OHYDNE ZABÓJSTWO.

k) Przed kilku dn. we Lwowie zdarzył się nast. wypadek. Ul. Snopkowską szedł 25-letni N. Mielnicki, inkasent gazowni miejskiej. Po drodze spotkał znajomego wojskowego, którego pozdrowił przyjaźnie słowami „Wesołego Alleluja”. W odpowiedzi ten ów znajomy wojskowy nie wyrzekłszy słowa, pchnął Mielnickiego dwukrotnie nożem. Mielnicki w kilka chwil wyzionął ducha.

Ustalono, iż zabójca nazywa się Wróbel. Wiedząc, że nie uda mu się ukryć, zgłosił się sam do komendy miasta, gdzie zaznał, że w stanie podchmielonym dokonał zabójstwa. Policja ustaliła, że Wróbel pijanym nie był. Zachowanie się Wróbla świadczy, iż ma się tu do czynienia ze zwyrodniałym typem, żadnym krwi. Ani przez chwilę nie okazał żalu, chociaż powiedziano mu, że zamordował Mielnickiego osierocił żonę i zaledwie 7-miesięczne dziecko.

WOJOWNICZA KOBIETA.

(k) Przed kilku dniami w godzinach popołudniowych na polu we wsi Małdan Grabina, gminy Zakrzówek, pow. Janowskiego — pomiędzy mieszkańcami wspomnianej wsi Józefa Kosidło a Michałem Głabem, powstała zacięta kłótnia o podział majątku. Po słownej sprzeczce i odpowiednim „nazwaniu się przez obolga”: „wojownicza kobieta” schwyła kose i zadała nią cios Głabowi, obcinając mu kiść prawej ręki. Poszkodowanemu udzielono opatrunku na miejscu. Zawiadomione o tym fakcie władze policyjne, wszczęły kroki, w celu poścignięcia winnej do odpowiedzialności.

WROGA AKCJA
W WILENSZCZYŹNIE.

(k) W ostatnim czasie na terenie Wileńszczyzny zanołowano dwa wypadki sabotażu kolejowego, mianowicie dnia 6 kwietnia na 49 kilometrze pomiędzy Koguciszkami a Łańtupami został zatrzymany pociąg osobowy nr. 552 wskutek wywrócenia słupów telegraficznych na tor kolejowy.

Po usunięciu przewróconych słupów po ciąg ruszył w dalszą drogę. Dochodzenia w toku. Również dnia 9 kwietnia został zatrzymany ociąg osobowy na 160 kilometrze na szlaku Królewsczyzna — Głębokie. Przyczyna zatrzymania pociągu było znowu wywrócenie słupa telegraficznego i pośladowanie go drutami.

Prace organizacyjne polskiej
konfederacji prac. umysłowych.

Prace podjęte przez Polską Konfederację Pracowników Umysłowych nad ułeciem w karby organizacji szerokich warstw polskich pracowników myśli po okresie pracy ogólnej i organizacyjnej samej instytucji wkracza w dziedzinę wewnętrznych prac organizacyjnych, które niebawem muszą dać oczekiwane rezultaty tj. zjednoczyć w imię obrony interesów kulturalnych i materialnych, tak dotychczas trudno poddających się idei organizacji element społeczny jakim jest inteligencja pracująca.

Na posiedzeniu Rady Zarządzającej PKPU., odbytem dnia 20 marca r.b. uchwalono powołać do życia narazie 4 sekcje zawodowe, a mianowicie: Pedagogiczna. Piś-

Poseł Okoń na Podlasiu.

NA WIECACH PLECIE, CO MU TYLKO

Oslawiony poseł Okoń, który dotychczas dzięki formalnościom prawnym, nie został jeszcze pozbawiony sukni karnej, przeniósł swoją działalność na nowy teren, na Podlasiu. Widocznie w Lubelszczyźnie i na Kurpiach, gdzie ostatnio grasował, poznał się już na Jego wilcze skórze.

W dn. 5 bm. Okoń przyjechał do Sołkowa i stąd końmi udał się do miasteczka Jabłonny, gdzie w okolicy jest trochę wyzwolenców. Jak zawsze — „opiekun ludu” zapatrzył się na drogie obficie w butelki, znał się też przynajmniej — niewiasty ohoce i niezbyt płochliwe.

Na wiec ścigano kogo się tylko dało, nawet żydów. Okoń, jak zwykle, dokumentnie, „pokrzepiony zaczął pleść co mu tylko ślina do ust przyniosła, nie wzbredzał w słowach i porównaniach obrazowych.

— Wiecie co to jest ósemka? — powiedział. Ósemka to są dwa ogniwa, a te ogniwa to kalendarz pańskie na chłopów.

— A wiecie — ciągnął dalej — do jakiej partii ja należę i do której wy wszyscy powinniście należeć? Do Mendli!

Sluchacze rozdziawiali gębę. Stojący obok żydowie mieli głupie miny. Bo niby — owszem, mowa „kszendza chłopskiego” po-

ŚLINA DO UST PRZYNIESIĘ

dobała im się, ale po co odrazu mówić, że żydki są za nim.

Okoń widocznie zmiarkował to i poprawił się.

— Widzicie — Mendel jest to samo, co pietnastka. Po chłopsku pietnastka — to mendel. a mendel oznacza chłopska krwiawica. Wszystko to, co panu o mnie pisze jest nieprawda. Wódki nie pije (tylko tyka). Dziewczat i kobiet też unikam. Mówią że nie jestem księdzem, To nieprawda. Jada do Rzymu, bo Papież chce mnie zrobić biskupem ale ja nie chce.

Te beczelne łgarstwa stopiły nawet jego adoratorów, którzy pocichu ubolewali, że „ksiądz ma czasami słabszą głowę” (czywiście nie od — wody ani herbaty.) W rezultacie ludziska kiwali głowami, niektórzy spluwali na bok.

Jako ciekawe zaznaczyć trzeba, że Okoń sprowadził osobnik, zażywający złej sławy. Jest to jakiś reemigrant z Ameryki. Kreśli się po okolicy, podobno pożywa chłopom pieniądze na lichwiarskie procenty, utrzymuje żywe stosunki z sekcjarzami amerykańskimi. Podejrzewała go również o bliskie kumanie się z komunizmem. Ta protekcja dla Okonia jest bardzo znamienita.

Komunikac a lotnicza w Polsce.

NOWY ROZKŁAD.

Z dniem 27 bm. Polska Linia Lotnicza podejmuje regularną komunikację lotniczą (codziennie z wyjątkiem niedziel) dla przewożenia pasażerów, poczty i towarów na linii Kraków—Wiedeń. W związku z podjęciem powyższej linii dotychczasowy rozkład lotów ulega zmianie. Rozkład lotów od dn. 27 bm. przedstawia się następująco:

1) Linia Warszawa — Gdańsk: odlot z Warszawy 8.30 przylot do Gdańska 11.30 Odlot z Gdańska 14.00 przylot do Warszawy 17.

2) Linia Warszawa — Kraków: odlot z Warszawy 8.45, przylot do Krakowa 11.15 odlot z Krakowa 8.45 przylot do Warszawy 11.15, oraz odlot z Warszawy 16.00 przylot do Krakowa 18.30, odlot z Krakowa 12.30 przylot do Warszawy 15.00.

3) Linia Warszawa — Lwów: odlot z Warszawy o godz. 9 przylot do Warszawy o godz. 12.

4) Linia Kraków — Wiedeń: odlot z Krakowa 12.30 przylot do Wiednia 15.30 odlot z Wiednia 8.30, przylot do Krakowa godz. 11.30.

Cena biletu za bezpośredni przelot na przestrzeni Warszawa — Wiedeń, względnie Lwów — Wiedeń wynosi złotych 100. Dostawa paczek i przesyłek w tym samym dniu.

Pocztę lotniczą przeznaczoną na zachód i południe Europy wrzucać należy do skrzynek pocztowych, względnie nadawać w godzinach, urzędowych w urzędach pocztowych, lub też w urzędzie pocztowym na lotnisku Mokotowskim (wejście od ul. Topolowej) do 20 minut przed odlotem samolotu. W najbliższym czasie będzie można korespondencje lotnicze nadawać również w nocy. Opłaty pocztu lotniczego wynoszą podwójną wysokość taryfy normalnej pocztowej.

Niezwyczajne mor. erstwo rabunkowe.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW.

We wsi Czachowa, w województwie poleskim, dokonane zostało niezwykle morderstwo. We wsi mieszkało małżeństwo Krupników, którzy pobrali się przed trzema miesiącami. Żona K. była ładna i wniosła mężowi w posagu sporo dolarów. Pomimo tego małżeństwo ostatnimi czasy często kłóciło się z żoną.

Pewnego poranku sąsiedzi zauważyli, iż drzwi domu Krupników zamknięte są na kłódkę, a po zajrzeniu przez okno zobaczyli martwe zwłoki Krupnikowej na łóżku. On sam zaś gdzieś zniknął. Podejrzanie padło na nieobecnego męża. Zaczęto opowiadać, że uciekł on do Bolszewji. Takiego przekonania wśród innych byli bliżej sąsiedzi Krupników: Antoni i Paweł bracia Szpakowscy.

Aliście śledztwo wykazało co innego. Znalezione bowiem pokrwawione spodnie i koszule w domu Szpakowskich i na nich padło podejrzenie o morderstwo. Przy dalszej rewizji znaleziono u nich okrwawioną siekierę i rydel, w ogrodzie zaś zamordowanego Krupnika.

Widząc, iż są wykryci, Szpakowscy przyznali się do morderstwa i opowiedzieli, iż wywołali w nocy Krupnika na podwórko dla kupna zboża. W stodole, po wysypianiu zboża narzucono Krupnikowi worek na głowę i zamordowano, potem mordercy zamordowali siekiera śpiącego Krupnikowa.

Szpakowskich czeka sąd doraźny.

miennictwa i Sztuki, Urzędników oraz Zawodów Wyzwolonych.

W wykonaniu powziętej uchwały, dnia 30 marca r.b. odbyła się pod przewodnictwem dziekana Rady Adwokackiej p. Zygmunta Sokolowskiego narada delegatów stowarzyszeń należących do PKPU., w sprawie zorganizowania sekcji zawodów wyzwolonych. Po wyczerpującej dyskusji został wyłoniony cały szereg wniosków dotyczących organizacji i celów sekcji oraz sposobów ich realizacji. Między innem uchwalono powołać do wspólnej akcji przedstawicieli odnosnych organizacji z całej Polski dać możliwość przystąpienia do sekcji przedstawieliem zawodów pokrewnych, zawodom wyzwolonym posiadającym odpowiednie przygotowanie fachowe i naukowe, niezależnie od sekcji głównej zorganizować w większych ośrodkach Polskiej sekcje aby dać

możność Stowarzyszeniom na prowincji brania czynnego udziału w Konfederacji.

Komitet organizacyjny sekcji zwrócił się do stowarzyszeń, które jeszcze nie zgłosiły swego akcesu aby uczyniły to niezwłocznie, gdyż przystąpienie w okresie organizacyjnym przed ostatecznym ukonstytuowaniem się sekcji i wyborem Zarządu, będzie miało dla tych stowarzyszeń znaczenie zasadnicze. Stowarzyszenia, które nie otrzymały zawiadomienia, a które chciałyby wziąć udział w pracach organizacyjnych sekcji zawodów wyzwolonych, proszone są o zgłoszenie się do Sekretariatu PKPU. Szpitalna 1.m. 3.

Dnia 23 bm. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne sekcji urzędniczej P.K. P.U., w najbliższym zaś czasie odbędzie się posiedzenie dalszych sekcji.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Szczegóły wybuchu w katedrze sofijskiej.

OPOWIADANIE NAOCZNEGO ŚWIADKA.

W dziennikach bułgarskich, jakie nadeszły do Polski, znajduje się następujący opis niebywałego zamachu, jakiego widownia stała się katedra sofijska. Jeden z uczestników nabożeństwa pisze:

Właśnie w chwili, kiedy metropolita Stefan błogosławił ciało zmarłego generała Georgiewa, wstrząsnęła powietrzem niezwykle silna detonacja.

Olbrzymie ilości cegieł, kamieni i belek posypały się momentalnie na wypełniona tłumem świątynię, która została spowita gęstą chmurą pyłu. To co się później działo, jest wprost nie do opisanego. Ze wszystkich stron rozległy się krzyki, jęki i płacz.

Z pomiędzy chmury pyłu podnosiły się kontury ludzkie całkowicie pokryte kurzem zupełnie nie do rozpoznania. Pierwsi opuścili katedrę ministrowie: premier, wojny, handlu, spraw wewnętrznych, którzy na tychmiast mimo odniesionych ran po pierwszych opatrunkach udali się automobilem na radę ministrów. Następnie inni uczestnicy obrzędu pogrzebowego opuszczali kościół. Wszyscy prawie ranni w swoich ubraniach i uniformach zakurzonych o twarzach nie do rozpoznania, wyglądali jak widma.

Tymczasem wewnątrz rozgrywały się wstrząsające sceny. Przy wejściu do katedry leżało ciało młodego porucznika z roztrzaskaną głową. Jakiś inny oficer rzucił się na trupa i całował go.

Jakaś pani w poszarpanej sukni stała na środku placu i krzyczała, wznosząc ramię ku niebu. Bez przerwy wypadali z kościoła ranni, pokryci odłamkami gruzu i pyłem. W podnieceniu nie wiedzieli dokąd mają się udać i wielu z nich w rozpacz powracało z powrotem do kościoła. Kobiety z poroździeranymi ubraniami poszukiwały wśród placu i krzyku swoich mężów. Ze wszystkich stron nadjeżdżały automobile, fiakry i woz, ażeby odwieźć rannych.

Pobliskie apteki były przepełnione lekko rannymi, którym zakładano pierwszy opatrunek. Po kilku minutach przybyła straż pożarna, co jeszcze powiększyło panikę. Tymczasem udało się z nieprawdopodobną szybkością przybyłym oddziałom wojskowym i policji opróżnić katedrę oraz plac przed katedrą.

Na środku kościoła leżał spokojnie na takafalku trup generała Georgiewa, na którego dziwnym zbiegim okoliczności nie spadł ani jeden kamyczek. Straż pożarna rozpoczęła prace nad usunięciem gruzów, pod którymi leżały trupy i ciężko ranni. Pierwszego wydobyto szefa policji Nacz-

wa, lekko rannego. Obok niego leżał trup jakiegoś pułkownika. Następnie wydobyto ciało posła Raczeva. W jego najbliższym sąsiedztwie leżały trupy prefekta policji Kissowa oraz jego żony, dalej burmistrza Paskalewa i jego żony. W krótkim czasie wydobyto 25 trupów, które załadowano na wozy i zawieziono do kostnicy. Za nimi ciągnął cały szereg wozów z rannymi. Starzy metropolita Stefan nie stracił w chwili wybuchu przytomności umysłu i zawołał do obecnych: „Wszyscy pozostać na miejscach” jednak natychmiast potem uległ ciężkiemu atakowi nerwowemu. Kiedy do niego podbiegło kilka osób, stał wyprostowany z osłupiałym wzrokiem, kurczowo trzymając w prawej ręce, pastorał, tak silnie, że nie można było mu wyjąć go z ręki. Dopiero po pewnym czasie przyszedł nieco do siebie. Również z pomiędzy stojących przed kościołem oddziałów wojska i policji znaczna ilość oficerów i żołnierzy została zabitych i odniosła rany od odpadających odłamków, które na setki metrów naokół poupadały.

Skutki eksplozji, jak ostatnie wiadomości wskazują, są wprost katastrofalne. Ilość zabitych przekroczyła 200 osób.

Pozatem codziennie umiera w szpitalach szereg poranionych w czasie strasznego wypadku. Adjuwant króla, który reprezentował go w kościele, jak również syn znanego bułgarskiego polityka Danewa, są ciężko ranni. 6 trupów nie można było rozpoznać.

Prace nad usunięciem gruzów zalegających na wysokość półtora metra, posiadające kościoła, są prowadzone niezwykle energicznie i co chwila nowe trupy są wydobywane z pomiędzy nagromadzonych zwalów. Pozatem robotnicy znajdują poszczególne części ciała, oderwane ręce, nogi; jak również olbrzymia część ubrań, kapeluszy i t. d. Onegdaj znaleziono głowę, zupełnie oddzieloną od tułowia.

Liczba rannych nie może być dokładnie ustalona, ponieważ wiele ich znajduje się pod opieką domową. Liczba ciężko rannych obliczają na przeszło 300 osób.

Lekko ranni są prawie wszyscy, którzy znajdowali się w kościele, a pomiędzy nimi wszyscy ministrowie, będący w kościele, w liczbie 7. Ministrowie uniknęli śmierci tylko dlatego, że znajdowali się w części oddalonej od miejsca wybuchu. Generał Fietszew, który w czasie wojny światowej był dłuższy czas szefem sztabu generalnego armii bułgarskiej, zmarł wczoraj wskutek ran odniesionych w czasie eksplozji w katedrze.

śluchało go z żywym zainteresowaniem. Pod czas swego opowiadania wspominał on w nim kilkakrotnie o swym bracie przyrodnim w taki sposób jakby on był osobistością powszechnie znaną. Rzeczy odnoszące się do niego zasługiwały rzeczywiście na uwagę. Mówił on o jego państwie, które obszarem swym przewyższało Europę, o zawarciu przez niego związku małżeńskiego z księżniczką chińską i o boskiej niemal czci oddawanej mu przez jego poddanych.

Zaciekawiony do najwyższego stopnia zwróciłem się do jednego z moich sąsiadów przy stole z zapytaniem kogo dotyczy opowiadanie i dowiedziałem się że brat przyrodni Maksymiliana Huene, to nikt inny jak legendary władca Mongolii baron Ungern-Sternberg, znany dziś całemu światu dzięki książce prof. Ossendowskiego.

Po kolacji prosiłem p. Huene, aby mi opowiedział coś niecoś z życia dyktatora Mongolii. „Charakter mego brata” zaczął on „jak go opisuje Ossendowski jest nieco niedokładny, naogół jednak ogromnie trafnie ujęty. Opisy jego porwanych poruszeń, sposobu wyrażania się są tak żywe, że nie może ulegać żadnej wątpliwości, że prof. Ossendowski przebywał z nim razem.

Nie może to jednak dowodzić absolutnej wiarygodności wszystkich opisów prof. Ossendowskiego, gdyż ja sam miałem możność stwierdzić nieco przesady w tych opisach. Widziałem na przykład okropne ruszenie lodów na rzece Jenisiej, opisane tak barwnie przez Ossendowskiego. Nasrój tej chwili oddany jest nadzwyczajnie, jednak tych tysięcy trupów płynących razem z krainie nie widziałem, i muszę ten szczegół w opisie uważać za wytwór fantazji autora.

Aby życzeniu pańskiemu uczynić za dość chce w krótkich słowach opisać panu życiorys mego brata. Już w latach dziecięcych wykazywał wielkie zamiłowanie do wojny i matematyki. Bawił się stale cynowymi żołnierzami i wprawiał nieraz w zdumienie starszych swym rzeczywistym pomysłem ugrupowaniem swej małej armii. W czasach szkolnych to zamiłowanie do wojny objawiało się już w sposób znacznie mniej przyjemny, gdyż swe strategiczne zdolności począł stosować praktycznie.

Objął komendę nad młodzieżą szkolną w Rewlu, złożoną z samych Białych i prowadził rzeczywiście krwawe walki z kolegami-Estończykami. Również w stosunku do swych nauczycieli był bardzo wojowniczy w momentach kiedy uważał się za zaczepionego swemu nauczycielowi gimnastyki, który zgorszony jego postępowaniem powiedział mu że nic dobrego z niego nie wyrośnie od powiedział, że jest to jego sprawa osobista do dając, że gdyby nawet urwał się ze wszystkich szubienic, to nauczycielem gimnastyki zawsze będzie mógł zostać.

Skutki tej wojowniczości nie dały na siebie długo czekać. Jedną za drugą uczelnia usuwała go z grona swych uczniów, aż doszło do tego, że po ukończeniu przez niego piątej klasy, w żadnej ze szkół rewelskich nie mógł znaleźć miejsca. Udało go się w końcu ulokować w rosyjskim instytucie marynarskim, z którego również dwa razy go relegowano, lecz przyjęto go poraz trzeci.

W chwili wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej używał wszelkich wpływów aby dostać się na front. Kiedy dowództwo instytutu marynarki ostatecznie prośbie jego odmówiło, zbiegł z instytutu i jako ochotnik zaciągnął się do szeregów. Na polu walki jednak nie mógł się dostać, lecz udało mu się w w czasie trwania wojny w dość ciężkich warunkach schwytać dwóch chińskich szpiegów. Przy samym końcu kampanji zachorował na dżumę syberyjską i dłuższy czas znajdował się w szpitalu. Po ukończeniu wojny, pomimo jego zasług instytut marynarki odmówił przyjęcia go z powrotem i powrócił on wówczas do nas.

Muszę tutaj zwrócić uwagę na pewne znamienne wydarzenie odnoszące do roku 1911 w którym to roku brat mój zaliczał się do młodych poruczników armii rosyjskiej. Spotkał on wówczas pewnego łame z jakiegoś klasztoru w Tybecie i ten przepowiedział mu, że będzie on panował nad trzema państwami. Opowiadając mi o tej przepowiedni brat mój twierdził stanowczo, że nie-

Nieukoronowany król Mongolii.

CIĘKAWY PRZYZYNEK DO SPORU SVEN—HEDINA Z PROF. OSSENDOWSKIM. ŻYCIORYS BARONA UNGERN STERNBERGA.

(8) Wiele wrzawy w świecie literackim wywołał swego czasu spór pomiędzy Sven Hedinem a głośnym naszym uczonym prof. Ossendowskim, któremu Hedin zarzucił, że jedno z ostatnich dzieł jego mianowicie książka p. t. „Zwierzęta, ludzie i bogowie”, ciesząca się dziś światową poczytnością, a traktująca o jego podróżach w Mongolii jest bluffem opartym na fantazji. Dlatego też nie można jej uważać za dzieło naukowe.

W swych rewelacjach Sven Hedin poszedł tak daleko, iż twierdził nawet, że prof. Ossendowski wogóle nie był w Mongolii, gdyż wszystkie opisy jego niezgodne są z rzeczywistością. Atak Sven Hedina wywołał żywą polemikę w całej niemal prasie europejskiej, a prof. Ossendowski dotknięty do żywego zaproponował Hedinowi spotkanie w Berlinie, ażeby go przekonać że twierdzenia jego są nałzupełnie błędne.

Do dnia dzisiejszego obaj uczeni nie spotkali się, skutkiem czego spór wywołany przez Hedina dotychczas zakończony nie został. Atoli w piśmie wiedeńskim „Neues Wiener Journal” ukazał się przed kilku dniami artykuł pióra Rene Harnoncourt pod tyt „Nie-

ukoronowany król Mongolii”. Autor artykułu opisał opowiadanie brata przyrodniego barona Ungern-Sternberga w którym ten twierdzi, że charakterystyka postaci Sternberga przez prof. Ossendowskiego jest zupełnie trafna.

Artykuł ten ze względu na toczący się spór oraz dla bardzo ciekawych szczegółów dotyczących życia nieukoronowanego króla Mongolii podaliśmy niemal dosłownie. Rene Harnoncourt pisze:

Przed kilku dniami zapoznałem Maksymiliana de Huene. Gdy ujrzałem go poraz pierwszy wiedziałem o nim tylko tyle, że posiadał on w Rosji przed przewrotem bolszewickim olbrzymi niemal fantastyczny majątek, a straciwszy go skutkiem tego przewrotu wyemigrował do Austrii aby tutaj przy pomocy posiadanych wiadomości technicznych oraz przy swej przedsiębiorczości stworzyć sobie nowe życie w możliwych warunkach.

Spotkałem go w pewnym towarzystwie, w chwili gdy rozpoczynał właśnie opowiadać o swych przeżyciach w niewoli syberyjskiej. Całe zebrane w salonie towarzystwo

może on się spełnić, gdyż żadne widoki ani też rachuby jej nieusprawiedliwiała. Przepowiednia ta jednak spełniła się co do loty, gdyż podczas trwania akcji kontrrewolucyjnej w Rosji, sprawował on władzę dyktatora nad Mongolją, Mandżurią i Czungurią.

Na początku wojny światowej pełnił on służbę na niemieckim froncie w pułku dowodzonym przez Wrangla, późniejszego słynnego dowódcę białych wojsk walczących z bolszewikami nad Czarnym Morzem. Uchodził on za najbardziej zrecznego oficera i operował bardzo śmiało na tyłach wojsk niemieckich, prowadząc śmiałe wypadki już poza linie wojsk niemieckich. Każda z jego wypraw obfitowała w bogatą zdobycz i jeńców.

Awansowany w czasie wojny na podpułk, uczynił swe nazwisko głośnie, wśród rosyjskiego korpusu oficerskiego. Z chwila wybuchu rewolucji, kiedy cała armia rosyjska oddała się do dyspozycji Kiereńskiego, brat mój jako zdecydowany monarchista wystąpił z tej szeregów i znów wrócił do nas na wieś. Zająmował się wówczas wielką matematyką, filozofią i polityką oraz uzupełniał swoje wiadomości z dziedziny literatury i historii.

Jego przeciętny sposób myślenia uderzał każdego i dlatego zgadzam się, że Sven Hedinem, który twierdził, że każde niemal zdanie wypowiedziane przez niego, można by było porównać z formułą matematyczną. Śmiało rzec można że był on człowiekiem, który nie posiadał żadnych wymagań i że cała swa chudość nosił ze sobą. Nawet po powrocie z dłuższych podróży przyjeżdżał bez jakichkolwiek kufrów czy bagaży. Stale chodził w jednym jedynym uniformie pierwszorzędnej kroju. Jego pogardę do wszelkiego rodzaju dodatków charakterystyczne chęć to, że wszystkie książki, które chciał przeczytać, aby łatwiej było je nosić w samym środku przedzierał na dwoje, aby ich obie połowy mógł schować do kieszeni.

W krótkim czasie po powrocie jego do domu zaczęły chodzić plotki o formułach, których się armie monarchistyczne na południu Rosji oraz na Syberii. Brat mój do wiedziawszy się o tem zamierzał pierwotnie przebiec się do armii połudnowo-rosyjskiej dlatego, że dowodził nią jego dawny pułkownik. Dlaczego nie spełnił swego zamierzenia nie dowiedzieliśmy się do dziś dnia, gdyż od chwili jego wyjazdu już go więcej nie widzieliśmy.

Faktem jednak pozostaje, że przebił on się przez całą Rosję sowiecką i po opuszczeniu Rewla dostał się na Syberię, aby tam zacząć swą niesłychaną karierę. Otrzymałszy od niego jeden jedyny list przysłany nam w roku 1919 przez kuriera. Załączone jednak do listu upominki, otrzymane przez niego w darze od ludności, zaginęły w drodze.

Pełne dwa lata trwała jego władza: jako zwykły podpułk, pojechał na Syberię, a po kilku miesiącach stał się samowładnym panem całej Azji Środkowej.

Jego poddani uważali go za wcielenie boga wojny, jednak działalność jego nie ograniczała się tylko do prowadzenia wojny z bolszewikami. Wybudował on w Urdze wielką elektrownię i kilka fabryk. Po upadku reakcji został on przez bolszewików wzięty do niewoli i rozstrzelany w Ekaterynburgu.

W życiu mego brata ograniczyłem się jedynie do podawania ścisłych dat wiarygodności, których jestem najzupełniej pewien, sądząc jednak awanturzystości jego życia nawet poezja przewyższąć nie jest w stanie! zakończył swe opowiadanie P. Huene. (m. t.)

ROČNICA ZAŁOŻENIA WIECZNEGO MIASTA.

8) Rocznica założenia Rzymu była we Włoszech obchodzona uroczystością. W uroczystości urządzonej na odkopaniu po dłuższych pracach forum Augusti, uczestniczył król, Mussolini, oraz uczestnicy międzyparlamentarnej konferencji handlowej. Ci ostatni udali się następnie w 300 samochodach wraz z przedstawicielami władz i społeczeństwa rzymskiego na miejsce, gdzie znajdowało się starożytne miasto Fregena. Miasto to położone w oddaleniu 30 km. od Rzymu, słynęło ze wspaniałych lasów pinii otaczających je, oraz z bardzo malowniczego wybrzeża. Obecnie powstaje w tem miejscu nowe miasto i wczoraj nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego. Wczoraj wieczorem wszystkie miasta włoskie były uroczystie iluminowane.

Peru przeciwko Stanom Zjednoczonym.

(8) Pomiędzy republikami Peru i Chile wznikł spór o przynależność terytorium nadmorskiego Tacna-Arica. Obie strony zgodziły się na uproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych o rozstrzygnięcie nieporozumienia. Prezydent Coolidge po gruntownym zbadaniu zatargu pod względem historycznym i topograficznym, słuszność pretensji przyznał Chileczkom, żądania zaś peruwiańczyków oddalił. W Peru z tego powodu zagrzmiało. Łatwo zapalni mieszkańcy państwa, nie posiadającego marynarki wojennej i w razie wojny mogą-

cego wystawić do 80 tysięcy milioŃ obywateli, wystąpiło z pogrózkami przeciwko słaczowi, który utrzymuje 300 tys. policji. Na znak protestu zamierzono odwołać ambasadora z Waszyngtonu. W stolicy Limie tłum przedelfilowały przed ambasadą amerykańską, wykrzykując, iż pomimo orzeczenia dla nich nieprzychylnego wybrzeża spornego Chileczkom nie oddadzą. Rozpoczęli nawet walki pograniczne z wojskiem Chile, lecz energicznie odparci, dali z pretensjami za wygrane. Na tem zakończyła się wojna o Tacna-Arica.

Wystawa filatelistyczna w Paryżu.

8 Dnia 2 maja r.b. otwarta będzie, pod patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej międzynarodowa wystawa filatelistyczna.

W obecnych czasach gdy filatelistyka wyszła poza obręb w rywalizacji w zbieraniu znaczków pocztowych, a stanowi oddzielną gałąź w historii rozwoju międzynarodowych stosunków i jest środkiem wzajemnego zbliżania się i poznawania różnych narodów, powinniśmy wykorzystać tę okoliczność w celu propagandy naszego państwa.

W zupełnem zrozumieniu tego obowiązku dział propagandowy ministerjum spraw zagranicznych, po porozumieniu się z jeneralną dyrekcją poczt i telegrafów, oraz polskiem Towarzystwem filatelistów

w Warszawie, zorganizował na tej wystawie — dział polski.

Jeneralna dyrekcja poczt i telegr., która w 1922 na międzynarodowej wystawie w Genewie otrzymała za swoje zbiory złoty medal, jak również zbierała, których zbiorami Polska może się śmiało pochwycić, wysyłała swe okazy do Paryża.

W organizację polskiego działu na tej wystawie włożyło dużo energii ministerjum spraw zagranicznych w osobach ministra Bertoniiego i pp. L. d. Augusta Klimeckiego i Wagnerowicza, a także jeneralna dyrekcja poczt i telegr., która z zupełnem zrozumieniem konieczności tej akcji, przychyliła się do wezwania ministerjum spraw zagranicznych.

NAJSTARSZE DRZEWO W PARYŻU.

8) Najstarszym drzewem w Paryżu jest podobno akacja, rosnąca w ogrodzie botanicznym. W 1601 r. niejaki Jan Robin, wydawca książki pt. „Ogród króla Henryka IV” otrzymał z Ameryki nieznaną we Francji drzewko akacji. W 1635 r. syn jego Wespazjan Robin posadził gałązkę tego drzewa w obecnym ogrodzie botanicznym, który wówczas dekretem Ludwika XIII został uznany jako ogród królewski. W 1850 r. akacja otrzymała tabliczkę z następującym napisem: „Pierwsza akacja, która była posadzona w Europie, w 1635 r. przez Wespazjana Robina”. Drzewo jest podparte sztabami żelaznymi, a pień jego zamknięty w gorsecie cementowym. Mimo, że istnieje od trzydziestu prawie lat, okrywa się co roku liśćmi i pięknym pachnącym kwiatem.

BOLSZEWICKIE „CHREZCINY”

(8) „Młot” w jednym z ostatnich numerów zamieszcza opis „czerwonych chreznin”; które w języku sowieckim nazywają się „oktiabrynami” z racji, że rewolucja bolszewicka odbyła się w październiku 1917 r. Uroczystość ta odbyła się we wsi Borsuczyny z udziałem przeszło 1000 osób, według następującego ceremoniału. Najpierw odegrano marsz i odpiewano marsyljanek białoruską (?) a na zakończenie odbyło się bezpłatne przedstawienie. Korespondent „Młota” dalej ubolewa, że kiedy niektórzy z obecnych na uroczystości „oktiabryn” chłopów z sąsiednich wsi wyrazili życzenie, aby się i u nich podobne uroczystości odbywały częściej, zostali zakrzyczani przez swoich sąsiadów, że nie chcą „swych dzieci diabłu oddawać w żęby”.

KOBIETY KATAMI.

(8) Niedawno w Budapeszcie zmarł kat węgierski, który przez szereg lat pełnił swój urząd. Rząd węgierski rozpiął konkurs na tę posadę. W odpowiedzi na to zgłosiło się 105 osób, między niemi trzy kobiety, które w swych podaniach tłumaczyły, że będą spełniać swe obowiązki, również dobrze jak mężczyźni, a zadowolnia się połowa pensji, jaką dostaje kat-mężczyzna. Także amatorki!

NAJWIEKSZA ŁÓDŹ PODWODNA.

(n) Według londyńskiego „Sunday Expressa”, wykonana niedawno w warsztatach okrętowych Chathamu największa angielska łódź podwodna X. L. stoi w porcie Chathamu, przygotowana już zupełnie do tajemniczych podróży dokoła kuli ziemskiej, która ma rozpocząć w ciągu dni najbliższych.

Łódź ta jest właściwie prawdziwym kłazownikiem podmorskim, którego budowa kosztowała 842,000 funt. sterl. Szczegóły jego budowy nie są znane, wiadomo jednak, że dzięki zastosowaniu najnowszych wynalazków; może dwa i pół dnia pływać pod wodą, nie wychylając się przez ten czas weale na jej powierzchnię.

Załoga łodzi złożona ze 121 marynar-

czy wytrawnych, musiała złożyć przysięgę, że nie wyjawia żadnych szczegółów, dotyczących się budowy olbrzymia podwodnego, ani też wyników jego podróży.

Kącik dla pań.

Mody wiosenne.

Wraz z pierwszymi ciepłymi promieniami słońca, które zwiastują wiosnę, pojawiają się zwiastuny mody wiosennej, te ostatnie są nawet punktualniejsze i możemy śmiało powiedzieć, że wiosna w świecie mody, wyprzedza wiosnę w przyrodzie.

Zwiastuny te, to czarujące lekkie suknie jedwabne, między któremi subtelne w barwie, w deseń szkocki zajmują miejsce uprzywilejowane. Są one naturalnie szersze niż zeszłoroczne i ujawniają obecną modną linię.

Pełne niewypowiedzianego wdzięku są suknie popołudniowe z koronek o barwie herbacianej. Te koronkowe arcydzieła są przeznaczone na popołudnie na tarasy eleganckich kurortów, wyglądają one tak lekko powiewnie i tak są wykwintne i eleganckie, że można je również nosić popołudniu w mieście.

Następnie jest jeszcze coś co zwiastuje wiosnę w modzie, co przypomina o słońcu i kradnie jego barwy — to male rozkolorowe parasoleczki pełne kokieteryj — lilipucie parasoleczki dla dużych lalek. Są one bardzo różnorodne w formie, a więc zupełnie płaskie japońskie, jakby to dopiero odkryli drobne twarzązeczki i kunsztowne uczesania małych, dalekich młuszek — następnie male jedwabne parasoleczki, które nadto są ozdobione różami, albo i innymi kwiatkami, a przeto są tak wykonane, że same wyglądają, jak kwiat. Wreszcie są parasolki, które mają podszewkę zupełnie odmienią od zewnętrznego jedwabiu.

Ta podszewka w lekkim różowym, albo, jaśnie czerwonym kolorze, prześwieca lekko i rozświetla przyćmione, łagodne światło na twarzy pań. Jest to wystarczający powód aby polubić modę parasolek. Parasolka taka oczywiście zadania swego nie wypełnia, do tego jest za mała, jest to jednak formny sprzącznik, niesłychanie poważny w takiej racze, która umie go nosić, a poza tem główka tak słodko wygląda w jego aureoli.

Rączki tych parasolek mają piękno artystyczne — są one z drzewa malowanego lub batikowanego z żylaretu, z kości słoniowej z masy perłowej, z bursztynu, z drogiego kamienia „jade” lub drogocennych metali nabijane różnokolorowymi perłami ułożonymi w mozaikę. Przy rączce zwykle zwiesza się duży jedwabny chwast obok którego widzimy male pudeleczek, wewnątrz którego znajdują się farby do ust i brwi.

Prawdziwą jednak niespodzianką jest kryjówka w dolnej części rączki, w której zależnie od tego co jest pani niezbędne, można umieścić: pudeleczek do pudru, lusterko, etui do papierosów, ołówek do ust, lub flakon z perfumami i chusteczką.

KRONIKA NAUKOWA.

Człowiek przyszłości.

(n) Amerykański zoolog, prof. Konrad Tharaldsen przepowiada w świeżo wydanym studium, że wprawdzie biologiczne zmiany postępują bardzo wolno, jednak człowiek ma przed sobą jeszcze 2-3 milionów lat istnienia — trzeba owoić się z myślą, że kiedyś wyglądać on będzie nieco inaczej niż dzisiaj.

Główną zmianę stworzy stale zwiększanie się mózgu, które pociągnie za sobą rozrost czaszki i całej wogóle głowy. Natomiast siła i rozmiary muszkułów ulegną redukcji, zdążamy bowiem do tego, by przy pomocy środków mechanicznych, uczynić dla człowieka wszelki trud fizyczny zbytecznym.

Należy więc człowieka przyszłości wyobrazić sobie jako monstrum o olbrzymiej głowie, wspartej na wazkiej długiej szyi, z tułowiem minimalnym, w którym tkwić będą cztery patyki: para nóg i para rak. Jakież to szczęście, że taka permutacja nas jeszcze, ani naszych potomków nie dopadnie!

Prof. Tharaldsen twierdzi również, że proces rozmnażania się ludzi wejdzie na zupełnie różne od dzisiejszych torów. Człowiek przyszłości rodzić się będzie poza obrebrami ciała matki. W jaki sposób, tego już uczonej amerykański niewie, czy też wyjaśnić nie chce, dość że nie podaje.

Nowy aeroplan.

(n) Dnia 15 b. m. na lotnisku Croydon, pod Londynem, znany budowniczy aeroplanów, inżynier holenderski Fokker, przedstawił osobiście nowy typ swego aeroplanu, noszący nazwę „F. 7” i zaopatrzony w silnik 450-konny.

Wynalazca demonstrował swój aeroplan dwukrotnie, w przerwie zaś pomiędzy temi produkcjami, objaśniał zgromadzonym przedstawicielom władz, lotnikom i dziennikarzom jego konstrukcję.

Inżynier oświadczył, że cała tajemnica tego nowego aeroplanu polega tylko na dokładnem zrównoważeniu wszystkich jego części, aby zapewnić mu jaknajwiększe bezpieczeństwo lotu. Oczywiście, bezpieczeństwo bezwzględne nie istnieje dla samolotów tak samo, jak nie istnieje też dla samochodów i kolei. W danym razie chodzi o to, aby w razie nagłego zatrzymania się silnika, aeroplan zabezpieczony był przeciwko runięciu na ziemię.

Produkcje Fokkera na nowym tym jego tworze były tak udane, że zyskały uznania powszechne, a przedstawiciele angielskiego ministerstwa lotnictwa wieszowali wynalazcy.

Jednocześnie produkowany był nowy aeroplan angielski typu „Aero Handle Page”. Choć jednak aeroplan ten otrzymał się doskonale w powietrzu, to nie mógł dorównać za dzielnością równowadze i pewnością siebie aeroplanu Fokkera podczas silnych uderzeń wiatru.

Nowe ciało radioaktywne.

(n) Amerykański uczonej, dr. Viol, wynalazł nowe ciało aktywne 180 tysięcy razy silniejsze od radium, ten nowy pierwiastek, nazwany przez swego wynalazcę „radon”, jest bardzo drogi, gdyż jeden gram kosztuje milion franków złotych, to znaczy, że jest czterokrotnie droższy od radium. Jeżeli zważy się jednak siłę jego radioaktywności, cena nie wyda się zbyt wysoka. Uczeń przypuszczał, że wskutek odkrycia „radonu” stanie się radium, czyli że tańsze będzie teraz także leczenie zapomocą radium.

Istnienie innych ciał radioaktywnych, silniejszych od radium nie jest tajemnicą dla chemików. Wiadomem jest, że im silniejsza jest energia takiego ciała, tem krótszy jego żywot. Radium istnieje 1750 lat, jego bezpośredni „potomek” cztery dni, zaś t. zw. radon, A tylko 3 minuty. Thorium C. dwa razy silniejsze od radium, trwa zaledwie (oczywiście w teorii) jedna sto-miliardowa cząstka sekundy.

Wszystkie te ciała radioaktywne, podzielone na trzy grupy (thorium, radium, ca-

(n) W ciągu ostatnich kilku miesięcy dokonano w politechnice wiedeńskiej szeregu prób z modelami nowej turbiny wodnej, wynalezionej przez inżyniera wiedeńskiego, Edwarda Suessa, wnuka słynnego geologa i b. prezesa wiedeńskiej Akademii nauk.

Próby powyższe dały wynik tak pomyślny, że postanowiono obecnie zbudować taką turbinę wielkich rozmiarów i umieścić ją w lożyisku Dunaju dla wytwarzania prądu elektrycznego.

Turbina Suessa składa się ze stozkowatego lejka blaszanego, w którym umieszczona jest czteroramienna śmigła. Turbine zanurza się zupełnie w rzece tak; że wezwsy otwór sterczy przeciwko prądowi. Woda więc prądu rzecznoego wtłacza się do lejka przez otwór szerszy. Wskutek tego szybkość jej zmniejsza się wewnątrz lejka, co znowu wywołuje ze strony mas wody rzecznej, otaczających lejek, działanie ssące, zwiększające napór wody na śmigło do tego stopnia, że śmigła obraca się z szybkością, umożliwiającą wytwarzanie prądu elektrycznego.

Nowa turbina wodna.

Jak wiadomo, do wytwarzania prądu elektrycznego przez turbiny wodne potrzeba było dotychczas wielkich, gwałtownych spadków wód, osiąganych bądź to przez kopanie kanałów turbinowych przy istniejących wodospadach, bądź też przy sztucznie wytworzonych gwałtownych spadkach wód, na rzekach zaś szerokich o małym spadku wody. Urządzenie instalacji turbinowych pociągnęło by za sobą ogromne koszty.

„Wynalazek Suessa” — pisze „Neues Wiener Journal” — umożliwia zatem wyzyskanie wielkich rzek dla osiągnięcia energii, bez przeszkadzania żegludze. Należy przytem zaznaczyć, że energia otrzymana zapomocą tej turbiny wodnej jest znacznie tańsza w stosunku do konia parowego, niż energia osiągnięta zapomocą węgla lub wodospadów.

O ile więc próby z nową turbiną, które mają być rozpoczęte jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, wydadzą rezultaty spodziewane, to ludzkość osiągnie nowy, tani sposób wytwarzania prądu elektrycznego.

Zmiany klimatu.

(n) Od 25 lat — tak pisze dyrektor obserwatorium w Pourges Moreux — zapowiada nam ostre zimy i najczęściej zapowiedzi te okazywały się jako mylne. Mnie się zdaje, że starsze pokolenia znają wyraźniejszy rozdział między porami roku. W młodości naszej widzieliśmy każdej zimy przez kilka tygodni śnieg a lato miało zwykle przebieg normalny.

To wszystko ulegało widocznie zmianie i ciekawe, że to samo stwierdza się w całej Europie zachodniej aż po biegun północny. Rząd norweski wysłał corocznie wyprawę naukową do stref północnych; stwierdziła ona, że przeciętna temperatura tam jest wyższa od tej, którą 15 lat temu zaobserwował Nansen. W lutym tego roku nie odkryto np. ani śladu lądowych kier morskich w

okolice Szpicbergów i zatoka Kingsa była aż do 79 stopnia szerokości wolna od lodu.

Skąd mogą pochodzić te dla nas nadzwyczajne zjawiska w naszych warunkach klimatycznych? Pewien uczonej norweski tłumaczy je z oddziaływania prądu zatokowego (Golfstrom). I rzeczywiście wykazuje temperatury stwierdzone od trzech lat na różnych miejscach prądowych małe podwyżki. Jeżeliby temperatura prądu miała się rozwijać w dalszym ciągu wzwyż, doczekaliśmy się we Francji wnet klimatu morskiego z zupełnem wyrównaniem zmian temperatury przez parę wodną, pochodzącą z morza i z częściami wyrównaniem skrajnych zmian wewnątrz kraju. Jest rzeczą jasną, że te zmiany klimatyczne wywarły największe wpływy na nasze warunki życiowe.

Świątynia boga słońca.

(n) W Santa Maria di Capua, pod Neapolem, odkryto przypadkowo — jak donoszą z Rzymu do „New York Herald” — podziemną świątynię boga słońca, Mitry.

Jakkolwiek kult tego boga, importowany ze Wschodu, był bardzo rozpowszechniony we Włoszech w ostatnich wiekach istnienia państwa Rzymskiego i odnaleziono już szczątki około stu świątyń, poświęconych Mitrze, to jednak żadne z tych odkryć nie wyrzuciło porównania ze świątynią właśnie odkrytą.

Świątynia ta, mieszcząca się w podziemiu, posiada nienaruszone freski o wspaniałych barwach, przedstawiające boga Mitrę, składającego krwawą ofiarę. Mitra przedstawiony jest jako zrzeczny i silny młodzieniec w płaszczu wschodnim przepysnej barwy czerwonej. Tunika jego posiada zielone, krótkie rękawy, ozdobione złotą frędzlą, krótkie

kie zaś spodnie, poprzewiazywane wstęgami zielonemi i złotemi, dopełniają stroju. Na podszewce płaszcza, barwy błękitnej, widnieją siedem gwiazd, symbolizujących widocznie gwiazdziste niebo.

Byk, składany przez Mitrę na ofiarę, namalowany jest białą farbą i posiada nozdrza czerwone, a z szerokiej rany, zadanej mu nożem ofiarnym Mitry, spływa krew obficie.

W pobliżu leży na ziemi pies symboliczny, sługa zaś boga zbiera w czasie krew, spływającą z ranionego byka.

Sklepienie świątyni pomalowane jest na niebiesko i usiane gwiazdami.

Archeolodzy włoscy uważają te świątynie za prawdziwy skarb archeologiczny. Odkryto ją przy kopaniu rowów pod fundamenty nowego domu.

ranium) wywodzi się od „zasadniczego thorium”, którego trwanie obliczono na 13 miliardów lat.

Nowe ciało amerykańskie wygląda do syć dziwnie w tej tabeli ciał radioaktywnych.

Towarzystwa naukowe fizyczne w Europie nie otrzymały dotąd żadnego zawiadomienia o odkryciu „radonu”. Pierwsza wiadomość podał o niem „New York Times” na podstawie komunikatu nowojorskiej „Chemical Society”.

Centralne ogrzewanie z rzymskich czasów.

(n) W angielskiem miasteczku Chedworth natrafiono przypadkowo wśród osobliwych okoliczności na rzymską osadę z III stulecia. W czasie polowania na dzikie króliki jeden z myśliwych stanawszy na gnieździe króliczym poczuł, że ziemia uśsuwa mu się z pod nóg i zaczął się szybko

w głąb zapadać. Sądził on że zbliża się jego ostatnia chwila i wzywał rozpaczliwie ratunku.

Towarzyszący mu w polowaniu myśliwi uzbroili się natychmiast w łopaty i usiłovali swojego towarzysza odkopać. Ku ich niemiłemu zdziwieniu zaczęli oni wraz z ziemią wydobywać barwne kamyczki, których regularny kształt nie pozostawiał żadnej wątpliwości, że stanowią one części chodnika mozaikowego.

Zainteresowani tym wypadkiem myśliwi tem gorliwiej zaczęli kopać i dokopali się do willi rzymskiej, otoczonej drobniejszymi budynkami. Po dokonaniu dalszych rozkopów okazało się, że natrafiono na starożytną farbiarnię welny mieszczącą się w tej willi rzymskiej. Willa ta posiadała 16 pokoi i zaopatrzona była w urządzenia służące do centralnego ogrzewania, które po upływie nawet tysiąca pięćset lat takżo i dzisiaj pod względem swego technicznego urządzenia nie ustępowała urządzeniom nowoczesnym.



Stosunek Polski do Chin.

Po długotrwałych walkach wewnętrznych podjętych przez Anglię, Rosję i Amerykę nastąpiło częściowe uspokojenie w Chinach. General Tsang-Tso-lin zdławił powstanie w niektórych prowincjach i stał się sterem rządów „jako tymczasowy prezydent — dyktator. Charakterystyczne, że zawsze myśl państwowa chińska znajduje źródło i oparcie w Mandżurji i Zachodnich Chinach — Ojczyźnie Tsan-Tso-lina.

Być może, że współzawodnictwo Rosji i Japonii nie ujęte przed traktatem z lutego r. b. w ścisłejsze porównanie przyczyniło się do obudzenia poczucia narodowego i nienawiści rasowej. Dlatego też Japonia usiłowała przez czas trwania krwawych walk i zamieszek utrzymać pozory dyskretnej neutralności i nie stroszyła z okazaniem tej lub innej grupie dowodów swej życzliwości. Cała ta gra polityczna była nadzwyczaj kunsztowna.

Obecnie nastąpiło w Chinach uspokojenie chwilowe, a wyczerpane prowincje spodziewają się, że zwolana przez Tsang-Tso-lina w lutym r. b. konferencja reprezentantów poszczególnych prowincji wprowadzi niezbędny ład i reformy. Konferencja ta ma dokonać prace przygotowawcze w związku z projektowaną zmianą konstytucji i zwołaniem zgromadzenia Narodowego. Tsang-Tso-lin, uznając, że osoba jego mogłaby utrudnić prace konferencji powołał na prezesa konferencji b. gubernatora wschodnich prowincji. W pracach żywy udział bierze świetny prawnik chiński Tang, który wiele lat poświęcił na studia zagranicą. Konferencja wkrótce zakończyć ma swe prace.

Od stanowiska jakie zajmuje Zgromadzenie Narodowe w sprawie konsolidacji wewnętrznej i w polityce zagranicznej zależy będzie stosunek Polski do Chin. Polsce, jako państwu młodemu, nie przysługują w Chinach prawo kapitulacji. Rząd narodowy chiński zwalcza je: nie kwapi się zatem by je rozciągnąć na obywateli polskich. Nawiazaniu regularnych stosunków dyplomatycznych stoi więc na przeszkodzie mnóstwo związanych z tem prawem zagadnień.

Sądownictwo chińskie pozostawia bardzo wiele do życzenia. Przesłarzałe zwyczajnie, średniowieczna prawie procedura stanowi łatwe pole do nadużyć i samowoli urzędników chińskich. Polski kupiec i przemysłowiec może być obłożony nadmiernymi podatkami, gdy np. Anglik lub Amerykanin ma za sobą prawo eksterytorjalności i podatków nie płaci. Dotyczy to naturalnie obywateli polskich, a nie Polaków którzy pozostali przy swej przedwojennej przynależności państwowej. Ci pierwsi korzystają, wprawdzie z dawniej uzyskanych koncesyj, stan taki trzeba uznać nim oto za prawie nieuregulowany.

Stosunek więc Polski do Chin pozostaje jeszcze niejako w zawieszaniu. Rokowania można będzie rozpocząć przy odpowiednio korzystnym nam układzie stosunków na Dalekim Wschodzie, przede wszystkim zaś, kiedy polityka wewnętrzna Chin nabierze cech trwałości.

W Charbinie przebywa delegat Rządu Polskiego p. Pindor, któremu przypada rola obserwatora wydarzeń politycznych w Chinach.

W Charbinie, jak wiadomo, znajduje się duża kolonia Polska. Z dawnych koncesjonariuszy, obecnie obywateli polskich pozostało na terytorjum chińskim niewiele. Koncesje dotyczą plantacji herbaty drzew morwowych, kopalni złota, i t.p. Wobec nieuregulowanych stosunków Polsko-Chińskich repatriacja zwiększa się stale. Tak np. w ostatnim czasie zażądała się powrotu do kraju poważna liczba Polaków, zamieszkałych w Charbinie i okolicy Tymczasem roztoczenie opieki i wzmożenie zainteresowania kolonią ze strony rządu i społeczeństwa polskiego przyniosłoby niewątpliwie większą korzyść niż powrót repatriantów z Dalekiego Wschodu.

Pozatem największym ekupieniem polskiem znajduje się w rozmaitych okolicach około 100 rodzin polskich. W Szanghaju pracują Polacy w instytucjach bankowych i przemysłowych angielskich, amerykańskich itd. Chińczycy odnoszą się z dużą sympatią do nich gdy z nienawiścią do Rosjan i lekceważeniem wobec Japonczyków weale się nie kryją.

Stosunek Chin do Rosji nie jest jeszcze należyście uregulowany. Tsang-Tso-lin wydzwierzał so wietem kolej wschodnio-chińska. Wątpliwe, czy Zgromadzenie Narodowe układ ten przyjmie i ratyfikuje. Tem więcej że wywołał on protest prasy chińskiej. Układ ten spełnił jednak swe zadanie i pozwolił uw

Groźne dni w Bułgarji.

Nowy zamach komunistyczny.

PARYŻ 25.4 (AW) Ze Sofji donoszą, iż odbył się tam nowy zamach komunistyczny.

W Plewnie nieznani sprawcy podpalił gmach urzędu gminnego, oraz gmachy teatru i bibliotek. Niemniej. Dzięki energicznej akcji ratunkowej urząd gminny i bibliotekę udało się uratować, natomiast teatr spłonął doszczętnie.

Policja wpadła na ślad sprawców i posiada w rękach dowody, stwierdzające ich przynależność do bojówki komunistycznej.

ZAGRZEB 25.4 (AW) Policja aresztowała dwóch podejrzanych Bułgarów, którzy niedawno tutaj przybyli, ale po przesłuchaniu ich zostali oni natychmiast wypuszczeni. Tymczasem została zawiadomiona policja, iż na byłego posła bułgarskiego planowany jest zamach morderczy, który mają wykonać jacyś dwaj mężczyźni. Wobec tego policja poszukuje wypuszczonych Bułgarów, sądząc, że to właśnie oni mieli być wykonawcami zamachu.

WIEDEN 25.4 (PAT) Z Sofji donoszą, że wśród osób zabitych w związku z ostatnimi zaściami w katedrze miał się znajdować Józef Herbt, znany dziennikarz bułgarski który w czasie wojny był szefem biura prasowego rządu.

W dwa dni po zamachu miał przybyć do Herbta oficer z patrolem wojskowym i oświadczył, że go aresztuje. Kiedy Herbt zaprotestował przeciwko temu, oficer dobył rewolweru i zastrzelił go.

SOFJA 25.4 (PAT) Na znak żałoby przedstawienia teatralne i kinematograficzne zostały do 15 maja zabronione.

PARYŻ 25.4 (PAT) Jak donosi „Petit Parisien” zmarła czwarta osoba, będąca ofiarą zamachu komunistycznego z dnia 23 b. m.

Zatarg z Jugosławią.

BIAŁOGRÓD 25.4 (PAT) Awala donosi: Poseł jugosłowiański w Sofji Rakic złożył wizytę bułgarskiemu prezesowi ministrów Calkowowi i zwrócił jego uwagę na ubolewania godne skutki, jakie wyniknąć mogą w stosunkach między obu państwami, z powodu rozpowszechniania tendencyjnych o

świadczeń.

BIAŁOGRÓD 25.4 (PAT) W celu umożliwienia ewentualnych konfliktów z Bułgarią, rząd królestwa S.H.S. zarządził przetransportowanie emigrantów bułgarskich, którzy obecnie są skoncentrowani w Niszu, do wewnątrz kraju.

Dzisiejsze wybory w Niemczech.

Krwawe bójk i demonstracje.

Dziś obywatele niemieccy obojga płci podążyli do urny wyborczej, by wybrać prezydenta Republiki. Dziś zatem padną kości, który z kandydatów, feldmarszałek von Hindenburg albo pan dr. Marx zostanie głową Rzeszy Niemieckiej.

Dla sąsiadów Rzeszy Niemieckiej rezultat wyborów jest obojętny. Przebieg agitacji wyborczej bowiem nauczył nas, że obydwaj kandydaci nie zgadzają się z postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Różnią się tylko co do terminu, w którym te postanowienia będzie można obalić.

Jest to stwierdzenie bardzo ważne dla sąsiadów Rzeszy.

Traktat Wersalski nie zabrał Niemcom ani jednej piędzi ziemi niemieckiej. Przeciwnie dużo jeszcze takiej ziemi, która nie jest niemiecką, im zostawili.

Skoro więc Niemcy wyraźnie przez usta obu swoich kandydatów na najwyższą w państwie godność przyznały się, że chcą unieważnić Traktat Wersalski, sąsiedzi Rzeszy Niemieckiej zupełnie obojętnie patrzą na wynik jutrzejszego wyboru: wybraniec bowiem będzie dążył do zabrania ponownego ziemi, które nie są niemieckimi i należały do Prus lub Niemiec skutkiem rozboju.

BERLIN 25.4 (AW) Dziś w południe w czasie demonstracji politycznych został zastrzelony członek związku republikańskiego, i kilku ciężko rannych przez zwolenników Hitlera. Z tego powodu prezydent policji wydał zarządzenia nadzwyczajne, obawiając się poważnych zaburzeń w ciągu niedzieli. W sobotę w południe i wieczorem dochodziły z różnych punktów miasta wieści o starciach między zwolenn

ować Mandżurję dzięki rywalizacji, jaką spowodował między zazdrością strzegącymi swych wpływów Rosją i Japonją.

Gen. Tsan-Tso-lin zbliżył się obecnie do swego przeciwnika Wu-Pei-Fu, i jest mowa o tem że ma on zamiar na rzecz tego ostatniego zrezygnować z godności prezydenta Chin. Pragnie tylko przeprowadzić zjednoczenie i reorganizację armji.

Ośrodkiem polityki chińskiej przestałby tedy być Mukden, i powróciłaby ona w mury prastarej stolicy — Pekinu.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Ustąpienie posła sowieckiego.

(wp) Pogłoski o ustąpieniu posła sowieckiego p. Wołkowa, zaczynają się sprzeczają. Sowiety zapowiadała jego bliskie ustąpienie, zarzucając mu, że zawiódł pokładane w nim nadzieje, ponieważ linia jego polityki nie całkowicie zradzała się z polityką rządu

moskiewskiego. Jako następce wymieniali p. Joffego, słynnego z podpisania traktatu Ryskiego, ale również słynnego z faktów, świadczących, że wszędzie, gdzie posłuje, prowadzi podziemną agitację rewolucyjną. Na to Rząd nasz powinien zwrócić uwagę.

Z Selmu.

(wp) Obrady wczorajsze były również spokojne jak onegdajsze. Nie budziły również nadmiernego zainteresowania w Izbie. Do komisji odesłano przedłożenia rządowe o utworzeniu polskiej Akademii sztuk pięknych, tudzież akademii nauk lekarskich, o państwowym Instytucie Geologicznym, o nowelizacji ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska; o nowelizacji ustawodawstwa osadniczego na G. Śląsku, o ukończeniu budowy kolei z Łucka do Stoianowa.

W dalszej ogólnej dyskusji budżetowej przemawiali pp. Waszyńczuk, Chadzyński i inni.

Następne posiedzenie w poniedziałek, dnia 27 bm. o godzinie 10.30 rano.

TELEGRAMY.

ZJAZD STOWARZYSZEN SPÓŻYWCÓW
W POLSCE.

WARSZAWA 25.4 (AW) Dzisiaj odbył się zjazd Stowarzyszeń spożywców w Polsce, największej organizacji spożywców na terenie Rzeczypospolitej, skupiającej 37 stowarzyszeń i związków, liczących przeszło 350 tysięcy członków. Zjazd jednogłośnie przyjął wniosek w sprawie połączenia się ze związkami urzędniczymi i robotniczymi. W ten sposób stworzona została potężna organizacja, licząca blisko 600 tysięcy członków i 961 stowarzyszeń, obejmujących zarówno wieś, jak i miasta. Dla rozwoju ruchu społecznego w Polsce połączenie to będzie miało nadzwyczajnie doniosłe znaczenie.

NIEMCY W OBAWIE OPANOWANIA BAŁTYKU
PRZEZ SŁOWIAN.

GDANSK 25.4 (AW) „Danziger Allgemeine Zeitung” zamieszcza artykuł omawiający nowe niebezpieczeństwa, jakimi zagraża portom niemieckim Czechosłowacja. Niebezpieczeństwo to polega na tym, iż Czesi dążą do zapewnienia sobie dostępu do Bałtyku, zagwarantowanego im w Traktacie Wersalskim na portach hamburskim i szczecińskim. Dążenia Czechów — pisze dziennik — są nowym krokiem naprzód do opanowania Morza Bałtyckiego przez Słowian. Pierwszym krokiem do tego było uzyskanie dostępu do morza przez Rzeczpospolitą Polską.

PO ZAMACHU KOMUNISTÓW
W PARYŻU.

PARYŻ 25.4 (PAT) Prasa potępia jednomyślnie zamach, dokonany przez komunistów na uczestników zebrania wyborczego w dn. 23 bm. Przez takie postępowanie — pisze „L'Oeuvre” — komuniści bynajmniej nie zjednały sobie sympatii wyborców paryskich. Wszystkie organy podkreślają, że Paryż zamaniestował w sposób spokojny swe oburzenie, dając dowód, jak pisze „Matin” — jednomyślnego swego zaufania do równowagi narodu oraz do energii tych, którzy otrzymali misję czuwania nad krajem.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 25 kwietnia 1925 r.
GOTÓWKA.

Dolary 5.185

DEWIZY.

Belgia 26.31

Londyn 25.175

Paryż 27.025

Szwajcaria 100.725

Włochy 21.35

Holandia 208.15

N. Jork 5.185

Praga 15.43

Wiedeń 73.18

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 7.20 Dla H. i P. 1.00
Przem. Lwów 0.29 Zachodni 1.70—1.75 Zjedn.
Ziem 2.60 Spółki 10.00 Puls 0.48—0.50 Spiess
2.03 Strem 8.25—8.15 Wildt 0.23 Zgierz 0.75
P.T.E. 0.15 Chodorów 4.05 Częstocice 2.00
Michałów 0.42 Cukier 3.25—3.30 Firlej 0.45 Ła-
zy 0.21 Węgiel 2.64—2.70 IV em. 2.60 Nobe
2.12—2.17 Cegielski 0.49—0.51 Lilpop 0.80—
0.84 Norblin 0.98 Parowóz 0.67 Rohn 0.55—
0.60 Fitzner 5.40 Modrzew 4.25—4.20 Ostro-
wiec 6.00—6.30 Rudzki 1.60—1.65—1.64 Stara-
chowice 2.64—2.62 Żyrardów 9.20—9.60—9.50
Borkowski 1.64—1.62 Spirytus 1.75 Majewski
12.00 Konopie 0.50—0.60 Haberbusch 5.40 Klu-
cze 0.37 Pustelnik 1.20. Tendencja niejedno-
lita.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa dnia 24 kwietnia.
Zyto pomorskie 687 gfl (117) — cena
franco stacja załadowania 34.00.
Jęczmień browarny pg. próby, — cena
franco stacja załadowania 29.50.
Owies pomorski jednolity — cena fran-
co stacja załadowania 29.80.
Otreby żytnie — cena franco stacja
załadowania 23.00.
Otreby żytnie — cena franco Warsza-
wa 25.00.
Tendencja z wyjątkiem owsa słaba.
Otreby małe. Cena pszenicy za gatu-
nek wyborowy w żądaniu od 40 do 41 zł.

Założony w 1861 roku

Bank Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział w Łodzi — Piotrkowska 17.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki lokacyjne przeprowadza wszelkie opera-
cje bankowe przewidziane statutem.

717—

Roczne Walne Zebranie Człon-
ków Stowarzyszenia Handlow-
ców Polskich.

Wrażenia z 1 dnia obrad wypadły niezbyt do-
datnio, gdyż Zarząd Stowarzyszenia wystąpił wobec
zebranych jak wynika z dalszej dyskusji, nieprzygo-
towany. Sprawozdania referentów z działalności po-
szczególnych wydziałów, były wygłaszane tak su-
cho i lakonicznie, że sala stopniowo zaczęła się opróż-
niać, co dowodzi, że członkowie zupełnie nie interesu-
ją się własnym stowarzyszeniem.

Podczas sprawozdania kasowego i bilansu
stwierdzono wiele niedokładności. Np. niezgodność
sum odczytanych przez buchaltera p. Kieszkowski-
go z sumami umieszczonymi w oficjalnym sprawoz-
daniem rozesłanym redakcjom i członkom.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej wygłoszone
z przykrego obowiązku wykazuje szereg usterek.

Na podstawie tych usterek poseł Waszkiewicz
podał krytykę sposób sporządzenia bilansu, stwier-
dzając przytem, że szereg pozycji należałoby dosto-
sować do rzeczywistości. Dla przykładu zauważył, że
w bilansie figuruje żelazny kapitał w postaci 1 zł
(jednego złotego), wtenczas, gdy nadwyżka przy osza-
cowaniu majątku Stowarzyszenia wynosi 10,508 zł.
46 gr.

O godz. 12.30 w nocy w atmosferze przygnębia-
jącej, obrady pierwszego dnia zakończono.

Załatwiono 6 punktów porządku dziennego.

2. DZIEŃ OBRAD.

Dalszy ciąg obrad nad pozostałymi 7-punktami
porządku dziennego był bardziej interesujący ze
względu na obecność Generalnego Sekretarza Zwią-
zków Zawodowych w Warszawie. Najbardziej aktua-
lny referat gen. sekretarza Zw. Zaw. w Warszawie
traktował szereg bolączek trapiących rzeszę pracow-
ników umysłowych, o usunięcie których to bolączek
trwa uporczywa walka. Z referatu tego dowiedzieli-
śmy się, że wkrótce w Warszawie powstanie jedna
Generalna Instytucja Pracowników Umysłowych,
która będzie broniła interesów pracującej inteligencji.

Fakt przeistoczenia Stowarzyszenia na Zwią-
zek Zawodowy, co nastąpi 19.5 br. niewątpliwie
spowoduje ustąpienie szeregu członków Stowarzysze-
nia, którzy choć są pracodawcami, należeli do Stow-
arzyszenia. Projekt nowego statutu i sposób zlikwidowania
Stowarzyszenia Handlowców Polskich już został opracowany. Nastroje uczestników w dru-
gim dniu obrad były nieznacznie ospałe jak poprzed-
niego dnia.

Orski.

Święto 3-go Maja.

Wczoraj w sobotę, odbyło się posie-
dzenie Komitetu organizacyjnego 3 maja, które
zasadniczo akceptowało program obchodu
opracowany przez sekcje obchodowa i poda-
ny w prasie do wiadomości publicznej.

Komitet organizacyjny postanowił, że
iluminacja okien odbyć się ma za pomocą
specjalnych nalepek, które będą oddane do
sprzedaży wszystkim sklepom, oraz będą
kolportowane po mieszkaniach. Cena nalepek
będzie bardzo niska, tak, by umożliwić naby-
cie ich także i ludności niezamożnej.

Następnie postanowiono wydać ode-
zwę do obywateli miasta Łodzi, wzywającą
do dekorowania mieszkań i domów w dniu
święta narodowego. Specjalna komisja wyło-
niona przez komitet organizacyjny objeżdżać
będzie w dniu 3 maja miasto, by przedstawić
do odznaczenia najładniej udekorowane do-
my, balkony, okna i t. p.

ODEZWA.

Obywatele!

Zgodnie z wolą P. Prezydenta Rzplitej
obchodzić będziemy w roku bieżącym nasze
święto narodowe w dniu 3 maja pod has-
łem: „Wszczęć w lud radość życia”.

Z inicjatywy p. wojewody Darowskie-
go zorganizowany został wojewódzki komi-
tet obchodowy, w skład którego weszli przed-
stawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Komitet, podając poniżej program uro-
czystości, odwołuje się z apelem do wszyst-
kich organizacji i towarzystw sportowo-gi-
mnastycznych, śpiewaczych oraz zawodo-
wych, posiadające własne orkiestry, by sto-
sownie do ogłoszonego programu zgłosiły
swój udział do wypełnienia tego w poniedziałek
dnia 27 kwietnia o godzinie 6.30 wiecz-
nem, na posiedzeniu sekcji obchodowej w sa-
li posiedzeń województwa przy Zawadzkiej
Nr. 11. (Program uroczystości podany został
we wczorajszym wydaniu).

Podany wczoraj program obchodu świe-
ta narodowego w dniu 3 maja należy uzupeł-
nić tem, że zabawy ludowe odbędą się rów-
nież i na placu Hallera i na placu Dabrow-
skiego. Na placu Hallera zabawy organizuje
wojskowość, a na placu Dabrowskiego — po-
licja państwowa.

—oOo—

— Ci, o których rząd i społeczeństwo
zapomniało.

W dniu 30 bm. o godz. 3-ciej po po-
łudniu w lokalu przy ul. Narutowicza 50, od-
będzie się zebranie zwolnionych niższych
funkcyjarszych policji państw., celem wspól-
nego naradzenia się nad swym oplakanem
położeniem, w jakim znajdują się ci paria-
si, którymi ani rząd się nie opiekuje ani spo-
łeczeństwo nie przychodzi z pomocą.

Nie zaliczeni ani do kategorii bezro-
botnych robotników ani do kategorii bezro-
botnych pracowników umysłowych nie otrzy-
mują i tych mizernych zasiłków, których
rząd udziela innym bezrobotnym a że w po-
jedynkę chodzić nie mogą wszczęć żadnej
akcji, która by ich choćby w minimalnej
dozbie poprawiła, więc postanowili zorganizo-
wać się, aby łatwiej trafić czy to do Sejmu,
czy do mniarodajnych kół rządowych. (w.)

— Dzisiejsze wybory w Pabianicach.

W dniu dzisiejszym mieszkańcy m.
Pabianic przystąpią do wyborów. Z nastro-
jów panujących wśród wyborców dało się
wywnioskować, że największą popularnością
cieszą się listy Nr. 11 ChD., Nr. 6 Obywatel-
ska, Nr. 1 Rzemieślnicza, Nr. 7 NPR. i Nr.
Nr. 2 P.P.S. oraz niemiecko-żydowskie które
pod względem ilości oddanych głosów nie do-
równują pierwszym.

Zainteresowanie jest ogromne, ciągle
przemowy, agitacje i nawet bóiki liderów
partyjnych wskazują, że urny wyborcze be-
dą pełne. List prawnych wystawiono 13. (or.)

—oOo—

Czasopisma.

— „Świat”.

Bieżący numer najpopularniejszego dzisiaj w
Polsce wytwornego tygodnika ilustrowano - literac-
kiego „Świat” wyróżnia się wykwintną i nader uroz-
maiconą treścią. Rozpoczyna numer świetny arty-
kuł Artura Śliwińskiego o granicach Polski. W arty-
kule tym znakomity historyk ujmuje zagadnienie
naszych granic w związku z najaktualniejszymi po-
sunięciami polityki światowej. Następnie mamy prze-
gląd ostatniej zmiany gabinetowej we Francji, kryty-
kę prac Stanisława Batowskiego, nader ciekawą
korespondencję z Kurytyby o życiu kolonistów pol-
skich w Brazylii (z licznymi zdjęciami fotograficz-
nymi, dalszy ciąg „Majaczeń” Makuszyńskiego, prze-
gląd teatralny (Eustachy Czekalski), krytykę ostat-
niej książki Kaden Bandrowskiego (Emil Bröter)
ciekawy artykuł o filmie polskim, feljeton o „Wio-
nie w Berlinie” itd.

Ukazanie się następnego „Dodatku łódzkiego”
pod redakcją Jana Wojtyńskiego, ulegnie zwłocze i
numer ten ukaze się dopiero w przyszłym miesiącu.
„Świat”, dzięki swej zawsze wytwornej smacie
i bogatej treści, przy swej — mimo to — niezwykłej
wprost faniowości — zyskuje sobie w naszym mieście
coraz większą poczytność.

—oOo—

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSY.

Eksplotacja wapienia w Polsce.

(—) Przemysł wapienny w Polsce przechodził niewątpliwie stagnację z powodu chwilowego zastój w budownictwie i zupełnej nieomal utraty rynków zagranicznych. Produkcja waha się pomiędzy 15—25 proc., chwilowo wyjątkowo 33 proc. wydajności. W Poznańskim, w ostatnich tygodniach znacznie się ożywił ruch, bo jedna z wapiarni wielkopolskiej zaprzedała 10.000 tonn wapienia co wynosi 89 proc. produkcji z roku 1913. Fakt ten zdaje się zapowiadać stanowczy zwrot na lepsze. W h. Kon gresówce mamy wapiarnie o okolicach Częstochowy Dąbrowy Górniczej, Kielce, Piotrkowa. Najbardziej rozwinięty jest przemysł w okręgu kieleckim (Kadzielnia). Wapno tamtejsze zawiera 98—99,5 proc. czystego wapienia i pochodzi z pokładów dewonickich starszych i młodszych oraz pokładów jurajskich. Wapno z okolic Częstochowy i Opoczna ma znacznie domieszki krzemienia i dlatego należy do gatunku gorszych. Wszystkie wyżej wymienione zakłady urzędowo są dość prymitywne, urządzenie mechaniczne mają całkowicie Kadzielnia, częściowo Chęciny. Obydwie fabryki mają młyn do przemiału wapienia dla celów rolniczych. Małopolska posiada złoża jurajskie i kredowe. Przedsiębiorstw liczy 27, zatrudniających około 2.000 robotników. Urządzenie tych fabryk nie stoi na wysokości wymagań nowoczesnych. Przed wojną przemysł wapienny małopolski zaspakajał nie tylko w zupełności potrzeby miejscowe, nadto eksportował wapno do Bukowiny i Śląska Cieszyńskiego. W województwie Poznańskim znajdują się pokłady wapienia jurajskiego w bliższej i dalszej okolicy Inowrocławia. Zakłady tutaj stoją na poziomie wielko-przemysłowych. Przed wojną wytworzały wapienia około 100.000 tonn rocznie. Pierwsza fabryka powstała już w r. 1872 pod firmą Michał Lewy i pobudowała w kilka lat potem własny port na Noteci. W roku ubiegłym wyprodukowała 35 tys. tonn wapienia co wynosi 77,7 proc. produkcji przedwojennej.

Zakłady Piechocińskie mają zdolność wytworzenia około 67 proc. wyższą. Przed wojną stałymi odbiorcami zakładów były solenki w Małtzech, liczące cukrownie, fabryki celulozy, rolnictwo a 50—60 proc. produkcji zużywało się na cele budowlane.

Obecnie eksport do Niemiec jest nie duży, w Gdańsku i Prusach Wschodnich natrafia nasz wapno na konkurencję szwedzką. G. Śląsk przez swój podział utracił fabryki wapienia i zmuszony jest sprowadzać wapno z Małopolski i h. Krolestwa. Przy normalnej produkcji wytwórnie wapienia w Polsce mogłyby dostarczać rocznie około 3.000 tonn. W porównaniu z stosunkami przedwojennymi. Koszta wydobywania kamienia wzrosły o 50 proc. produkcji wapienia o 80 proc.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-NIEMIECKI

(—) Rokowania, mające na celu zawarcie traktatu handlowego francusko-niemieckiego uległy znowu przerwie na skutek opozycji koł niemieckich, sprzeciwiających się wwozowi win francuskich na zasadach największego uprzywilejowania. Protest ten pochodzi z łona winiarzy niemieckich, których interesy cierpiały już dotkliwie dzięki zawarciu umowy handlowej z Hiszpanją, przywołując swe wino po cenie trochę tylko niższej od cen niemieckiego piwa. Dlatego też umowa z Hiszpanją zostanie wprowadzicie ratyfikowana przez parlament, lecz rząd ją zaraz wypowie; dlatego też tak że napotyka trudności umowa z Francją, która pójdzie zapewne w kierunku podwyższenia opłat wwozowych od win; taka właśnie podwyżka została zdecydowana jako konieczność w stosunku do win hiszpańskich.

CLA WYWOZOWE.

(—) Od dnia 20-go bm. cło wywozowe na metale zostało zawieszone.

Od tegoż dnia cło wywozowe od następujących towarów wynosi (w złotych od 100 kg).

Skóry surowe wołowe 24, cielęce 60, koniskie 25, baranie 30, kozie 60. Skórki zajęcze i krowie nie wyprawione 100, mizdra oraz odpadki i skrawki skór wszelkich 4; dłuższe i kłody drzew iglastych 0,40; drzew liściastych z wyjątkiem buku 0,20; odpadki z kory drzewa korkowego 3,50.

ULGI CELNE.

(—) W nr. 30 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie o ulgach celnych wchodzące w życie z dniem 24-ym bm. na czas do dnia 1-go sierpnia br.

W myśl tego rozporządzenia przywóz maki żytniej i kukurydziejanej, ziemiaków do sadzenia (z pozwoleniem Ministra Skarbu), pewnych gatun-

Wystawa w Liskowie.

Dnia 18 czerwca 1925 roku ołwarta będzie do dnia 5 lipca włącznie wystawa pod nazwą „Wieś polska w Liskowie”.

Lisków posiada następujące instytucje i stowarzyszenia: „Sierociniec” dla 350 dzieci sierot, Seminarium Nauczycielskie, Szkołę Rolniczą, Szkołę stolarsko-zabawkar ska, mechaniczo-ślusarską, kursy rekodzielnicze dla dziewcząt, dwie szkoły powszechne dom ludowy, straż ogniową, kółko rolnicze, kółko gospodni: kółka młodzież, kółka sportowe, trzy orkiestry, chóry śpiewacze, zespoły teatralne, klub dla inteligencji: stowarzyszenie spożywców, piekarnie spółdzielcze, bank ludowy, spółdzielnie mleczarska, stowarzyszenie zbożowe, spółdzielnie budowlana szpital ze stałym lekarzem, ambulatorium, gabinet dentystyczny, budynek kąpielowy, pralnia mechaniczna.

Lisków posiada: oświetlenie elektryczne, częściowo kanalizację, trzy studnie artestyżskie, drogi brukowane, pocztę: telegraf: telefon.

Lisków zwiedzić powinien każdy interesujący się przejawami życia kulturalnej: zrzeszonej wsi naszej.

Po za instytucjami Liskowa zorganizowane będą na czas wystawy działy następujące: rolniczy, hodowlany, ogrodniczo-pszczelniczy, spółdzielczy, oświatowy, opieki i pracy społecznej, etnograficzny, przemysł ludowego, higieniczny, pożarniczy, maszyn rolniczych, Ligi obrony powietrznej państwa.

Wystawę uświetni swym przybyciem J. E. Prezydent Stanisław Wojciechowski, Wysocki Rząd w osobach ministrów, senatorów,

ków ryżu, oraz pewnych narzędzi rolniczych, wolny będzie od cła. Cały szereg towarów opłacać będzie cło ulgowe w granicach od 10 do 80 proc. cła normalnego.

Wspomniane rozporządzenie przewiduje także, że począwszy od dnia 5-go maja br. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu może z ważnych względów gospodarczych zmniejszyć do wysokości 10 proc. cła normalnego na instalacje fabryczne, stanowiące całość lub kompletne odziały, ale tylko względem państw, z którymi Polska podpisała konwencje handlowe.

WZMOŻENIE POCIĄGÓW W CZASIE MIEDZYNAROWEGO TARGU W POZNANIU.

W celu udogodnienia przejazdu do Poznania wystawców i gości na Międzynarodowy Targ w Poznaniu, Miejski Urząd Targu zwrócił się do Dyrekcji kolejowych w Katowicach, Warszawie i Gdańsku, aby te urochomiły specjalne pociągi i dodały do już kursujących specjalne wagony targowe.

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE W WARSZAWIE, A MIEDZYNARODOWY TARG W POZNANIU.

(—) Miejski Urząd Targu w Poznaniu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw zagranicznych zaprosiło na Targ obecny wszy stkich przedstawicieli dyplomatycznych Państw reprezentowanych w Warszawie oraz Konsulów tych Państw.

JUBILERZY I ZEGARMISTRZE NA MIEDZYNARODOWYM TARGU W POZNANIU.

(—) Związek Jubilerów i zegarmistrzów urządza walny zjazd w czasie trwania Międzynarodowego Targu w Poznaniu.

TARYFA OSOBOWA NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

(—) Wobec nieuzasadnionych wiadomości, jakie się ukazywały w ostatnich dniach na łamach prasy stołecznej o planowanej przez Ministerstwo Kolei podwyżce obowiązuających obecnie na kolejach taryf osobowych, Ministerstwo Kolei komunikuje, że taryfa osobowa pozostała nadal niezmienną bez względu na to, że równa się ona obecnie taryfie osobowej przedwojennej prawie jednakowej we wszystkich trzech zaborach,

posłów, J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki, uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Rolniczego. Odbędzie się dzień Straży Ogniowych, projektowany jest dzień spółdzielczy, dzień Sokółów, Harcerzy, przywieziany jest przyjazd Alumnów Seminarium Duchownych.

Na zjeździe delegatów C. T. R. zapadła uchwała organizowania wycieczek Kółek Rolniczych na wystawę do Liskowa. Oczekiwane są wycieczki z Towarzystwa Krajoznawczego, delegatów Kół Ziemiaków, Kół Gospodni Wielkich, Młodych Ziemiaków, wszelkich zrzeszeń rolniczych, Seminarium Nauczycielskich, młodzieży akademickiej, szkół rolniczych, szkół ochroniarerek, szkół zawodowych, szkół średnich i no wszechnych; kół młodzieży.

Komitet żywi nadzieję, że wszyscy interesujący się pracą społeczną w kraju, zechcą przybyć na wystawę.

Pożądane jest, aby liczniejsze wycieczki uprzedzały Komitet o dniu przybycia.

Organizatorzy działu etnograficznego udają się z prośbą o łaskawe nadesłanie wartościowych eksponatów, zwłaszcza świadczących o zdolnościach wytwórców.

Lisków położony jest w województwie łódzkim, w pow. Kaliskim, kolejka kaliska dojeżdża do stacji Opatówek, skąd samochodami i wozami 15 klm. szosa do Liskowa, chcący dojechać do Liskowa pieszo 8 kilometrów winni dojechać do stacji Radliczyce.

Adres pocztowy i telegraficzny „Lisków-Kaliski”.

gdy tymczasem ogólne koszty utrzymania stanowią obecnie 151 proc. w stosunku do przedwojennych, wskaźnik zaś cen hurtowych wynosi 140 proc. cen z roku 1914.

JUGOSŁAWIA, RUMUNIA I BULGARJA A MIEDZYNARODOWY TARG W POZNANIU

(—) Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Miejskim Urzędem Targu w Poznaniu zaprasza na Targ obecny Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z Jugosławii, Rumunii i Bułgarii.

P. K. O. A MIEDZYNARODOWY TARG W POZNANIU.

(—) P. K. O. w Poznaniu podczas trwania Targu (3—10 maja) będzie czynne od godziny 8-mej rano do godziny 6-tej popołudniu. Oprócz tego na terenach Targu czynna będzie filia P. K. O. od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej popołudniu.

Zegar przyszłości.

n) W londyńskim instytucie fizycznym ustawiono nowy chronometr, w którym podział czasu opiera się na zupełnie innym od dzisiejszego systemie. Jestto zegar dziesiątkowy. Dobę dzieli on nie na 24 godzin, jeno na 100 jednostek czasu, określonych znakiem Ce. To Ce równa się mniej więcej kwadransowi, gdyż 24 godzin składa się z 96 kwadransów. Jedno Ce dzieli się na 10 deci-Ce i sto centi-Ce. Najmniejszy z takich wedle nowego sposobu liczenia czasu przedstawia jedno mili-Ce, równe mniej więcej sekundzie, a stanowiące równo jedną stutylęczną część doby.

Angielscy i francuscy astronomowie już oddawna usiłowali przystosować liczenie czasu do systemu dziesiątkowego. Francuska rewolucja wprowadziła była nawet w życie zegar decymalny, jednakowoż po niedługim czasie, skutkiem oporu władz przeciw innowacji, powrócono do dawnego zegara. Propozycja obserwatorium w Greenwich poparta przez obserwatorium paryskie, by wprowadzono dzień 10-godzinny, została odrzucona przez międzynarodową konferencję.

Nowy chronometr jest zapowiedzią przeprowadzenia w końcu racjonalnej zmiany w sposobie obliczania czasu.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Niedziela dnia 26 kwietnia Kłeta i Marcelina.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piarkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w

— Młodowska.

Teatr Miejski po pol. „Lilla Weneda”
wicz. „Dybuk”.

„Popularny po pol. i wicz. „Kościuszkę pod Racławicami”

Kino Luna „Zaza”

„Czary „Karawana”

„Kasino „Syn Sahary”

„Fideon „Carska faworyta”

„Grand-Kino „Jej ostatni taniec”

„Kaduta „Golgota uczciwej kobiety”

„Spółdzielni Frac. Państwowych

„Tydzień miłości”

„Corso „Kobieta wśród dzikich bestji”

„Dom Ludowy „Amerykanka”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Mój mały kapitan”

„Resursa „Pod czarną flagą”

Cyrk Cialelli Występy Bratibarta.

Wiadomości bieżące

— Podziękowanie wycieczki jugosłowiańskiej.

P. Prezydent m. Łodzi M. Cynarski otrzymał od Komitetu wycieczki jugosłowiańskiej chóru „OBILIC” następujące pismo, datowane z Belgradu dnia 15-go bm.:

„Po powrocie do Jugosławji wypełniamy miły obowiązek, wyrażając Panu, Panie Prezydencie, zarówno jak członkom Komitetu przyjęcia, naszą cześć za trudy przy zorganizowaniu z taką serdecznością wspaniałego przyjęcia nas w m. Łodzi. Jesteśmy zachwyceni gościnnością, którą Polska miłostowała wobec nas swoje uczucia braterskie. Zachowamy o tej gościnności miłe wspomnienie i pracować będziemy ze zdrową gorliwością, dla zbliżenia naszych krajów. Prosimy Pana, Panie Prezydencie, być tłumaczem naszej wdzięczności w stosunku do stowarzyszeń, osób prywatnych oraz publiczności, za okazane nam dowody przyjaźni. Żeche Pan przyjąć zapewnienia naszych braterskich uczuć szacunku. Przewodniczący (—) Dr. Ivan Gaja, sekretarz (—) Momcilo Ivanović”.

— Świecone na kresy.

Utworzony z inicjatywy Czerwonego Krzyża Komitet „Świecone” dla żołnierzy, pełniących służbę na kresach wysłał na kresy przed świętami 1046 paczek, oraz pilkę nożną. Za dary te Dowództwo 2 baonu Korpusu Ochrony Pogranicza nadesłało do Zarządu Czerwonego Krzyża podziękowanie, które poniżej podajemy:

„Skladam w imieniu szeregowych 2-go Baonu i 5-go Szwadronu O. P. najserdeczniej sze podziękowania za pamięć i opiekę.

Podarunki przyjęliśmy z nadzwyczajną radością.

Dla nas zaszytych w nadgraniczne lasy i bagna, były one jasnym promykiem radości. Były darem od naszych rodzin i braci po zostawionych w głębi kraju. Były dowodem pamięci i opieki i jedności społeczeństwa z nami. Były one podniecią i nakazem do jeszcze gorliwszego strzeżenia granic ukochanej Polski i wytrwania na trudnym posterunku.

Każdy objaw łączności przyniósł nam tu z nieklamana radość.

„Prosimy bardzo o pamięć”

podpisany Dowódca Baonu Maikowski-major.

Jednocześnie Czerwony Krzyż nadmienia, iż sprawozdanie kasowe Komitetu zostało zamieszczone w piśmie w najbliższych dniach.

— Z życia Młodzieży Polskiej.

W dniu wczorajszym, w Sekretarjacie Okręgowym po zagajeniu obrad przez ks. kpl. St. Nowickiego, pod przewodnictwem druha Kuzama : sekretarzowi druha Kacprzaka odbyło się posiedzenie Zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (Katolickiej) na którym postanowiono urządzić zbiórkę fantów od dnia 18-go maja do 24-go maja na Wielką Loteryję Młodzieży, której losowanie odbędzie się w dniu 21 czerwca rb. we własnym „Dom Młodzieży” przy ulicy Przejazd nr. 24. Dochód zebrany przeznaczony zostanie na sekcję przysposobienia wojskowego, wynajęcia na własny użytek boiska sportowego, założenie pracowni robót ręcznych dla dziewcząt, oraz ognisk młodzieży.

Pozatem postanowiono wziąć udział w czasie Zielonych Świątek w Pierwszym Ogólnopolskim Młodzie Młodzieży Katolickiej w Częstochowie dożąd

Akademia Łódzkiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Nad prastara ziemia Piastów i Jagiellonów zbiera się burza i groźna nawała ciągnie od zachodu. Sola w oku odwiecznych naszych wrogów są, ustanowione Traktatem Wersalskim, granice dzielnic Przemysłowej i dziedzictwa Henryka Pobożnego. Zapoczątkowane za Henryków i Ottonów odwieczne hasło „Drang nach Osten” zachowało się do dzisiaj w „republikkańskich” Niemczech.

Od zarania naszych dzieł toczył walkę z zabobem zachłannością sasiadów z nad Sprewy. Genjuszowi pierwszego naszego króla—Bolesławowi Chrobremu zazdziejamy, że nie spotkał nas los Słowian Zachodnich, których szkodowali i wynarodowili cesarze niemieckiego imperium.

Na prasłowiańskiej ziemi powstała stolica Rzeszy—Berlin. Gdzie wznosił się ongiś drewniany gród pobratymców naszych Havelan—Zgorzelec dzisiaj sferca kamienne ciężkie pałace, gdzie kule się broi do walki z nami, gdzie legnie się myśl zagłady naszej.

Nieraz zastępy nasze w ślaj zakute z pieśnią „Bogarodzica” na ustach zmagali się z wraźmi siłami. Etapami tej walki to „Psie pole”, „Płowce” a wreszcie „Grunwald” gdzie załamała się ostatecznie potęga Teutonów.

I w dzisiejszych Niemczech panuje ten sam duch co za „Starego Fryca”—twórcy rozbioru Polski i dzisiaj jak przed półtora wiekiem mówią otwarcie o „uregulowaniu” granic.

W związku z wystawioną obecnie kandydaturą Hindenburga na prezydenta Rzeszy „Heimatsbund” i „Kampfbund” wydały odezwy, które głoszą:

„Hindenburg nie jest tylko wybawicielem naszej ojcowizny ale imię jego jest znakiem na cały wschód Europy. Znaczy ono koniec czasu, podczas którego sasiadzi chcieli mogli zabrać ziemię niemieckie. Za nim stoja nowe zjednoczone wola patriotyczna Niemcy. Jawna chęć do zaczepki Polaków, która codopie

postanowiono wydelegować reprezentacyjną drużynę piłki nożnej, która weźmie udział w dniu sportowym na boisku „Arkadia” w Częstochowie oraz jak najliczniejszy udział druhow w samym zjeździe. Przewidziany jest wyjazd około 50 druhow z miasta Łodzi. Ponadto postanowiono wziąć udział w uroczystościach 3-go maja przez urządzenie lokalnych akademii w poszczególnych oddziałach S. M. P. oraz wydelegowanie sekcji przysposobienia wojskowego na wzięcie udziału w ogólnych uroczystościach.

— Przedstawienie dla żołnierzy.

W związku z obchodem Święta Narodowego — Magistrat postanowił zakupić dla żołnierzy 28 p. Strzelców Kaniowskich przedstawienie w Teatrze Popularnym. Przedstawienie to odbędzie się w dniu 5 maja rb.; wypełni je wspaniały obraz historyczny Ancyzyca p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”.

— Tania kuchnia dla inteligencji.

Na posiedzeniu w dniu 24-go bm. Magistrat postanowił wezwać Wydział Opieki Społecznej do złożenia wniosku o przeniesienie taniej kuchni dla inteligencji do pawilonu w parku im. H. Sienkiewicza. W lokalu tym projektowane jest również urządzenie jadalni bezalkoholowej.

— Biała palacem!

Ostatnio w detalicznej sprzedaży pojawiło się bardzo dużo papierosów niezdatnych absolutnie do użytku, dzięki czemu hurtownicy tytoniowi ze stratą dla siebie spychają ten „towar” inwalidom dla ulicznej sprzedaży.

Miedzy innymi takie papierosy były sprzedawane przez inwalidę na rogu Piotrkowskiej i św. Anny nazwiskiem Adolf Tom.

Wspomniany pokazał 7 paczek papierosów pochodzących z hurtowni Boguscha przy ul. Piotrkowskiej 165, gdzie wytłomaczono mu, że taki towar nie styty fabrykuje się w Państwowej Fabryce Tytoniowej. (or)

— Zatrudnienie bezrobotnych.

W celu zatrudnienia pewnej liczby bezrobotnych, Magistrat postanowił — nie czekając na otrzymanie pożyczki z funduszy państwowych — przystąpić do pierwszej serii robót inwestycyjnych. Roboty te obejmują: 1) w zakresie Wydziału Gospodarczego — kopanie żwiru na Polesiu Włodzawskim, urządzenie skweru przy katedrze, wykończenie parku „Źródlika”, prowadzenie dalszych robót około urządzenia Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim; 2) w zakresie Wydziału Budownictwa — przy

ro wyraził polski minister wojny Sikorski, ochotnie przez imię Hindenburga. Samo jego imię stanowi tarczę ochronną dla naszych zagrożonych granic”.

„Jeśli będzie wybierał złe, krajów pograniczne nam oderwane bezprawnie utracimy na zawsze i z niemi też miliony Niemców, oszukanych o swa niemieckość. Ratulmy te miliony pogwałconych niemieckich braci!”

Widzimy jak otwarcie Niemcy nawołują do walki z nami. Powinniśmy więc skupić się i wielkimi siłami starać się aby być gotymi do walki z odwiecznym wrogiem.

Organizacja, której zadaniem obrona naszych zachodnich rubieży przed niemiecką zachłannością, jest Związek Obrony Kresów Zachodnich, którego Łódzkie koło w dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe w Teatrze Miejskim urządzi uroczystą Akademię z następującym programem.

Cześć pierwsza, Chór Tow. im. Moniuszki wykona „Sztandary na Kremlu” i „Straż nad Wisłą”. Cześć druga

1) „Dzieje kruszenia Słowiańszczyzny zachodniej” wygłosi prof. Henryk Mościcki.

2) „Pięcioletnia praca konsolidacyjna Rzeczypospolitej Polskiej i próby jej niweczenia na gruncie polityki międzynarodowej” wywowie poseł na Sejm Zygmunt Berezowski.

3) Współczesna wojna gazów. i lotnictwo wojenne” referat pułk. Adolfa Małyszki.

4) Apel pod adresem łódzian, wywowie prezes Koła łódzkiego Zw. Obr. Kr. Zach. Józef Pogonowski.

Wykazując należyte zrozumienie doniosłego celu, jakim poświęca się Związek Obrony Kresów Zachodnich, Łódzianie winni tłumnie pospieszyć na powyższą Akademię, czem jednocześnie zaakcentują nasze narodowe stanowisko wobec wrogich zakusów niemieckich.

J. K.

stąpienie do regulacji i zaburkowania kamieniem polnym najważniejszych ulic na przedmieściach Koziny i Chojny. Koszt tych robót przewidziany jest w sumie 200,000 zł.; pozwolą one zatrudnić w ciągu 2 miesięcy około 300 robotników. Magistrat będzie zatrudniał przede wszystkim tych bezrobotnych, którzy nie korzystają z zapomóg; bezrobotni, angażowani będą za pośrednictwem związków zawodowych. Co się tyczy wynagrodzenia, stosowane będą stawki, ustalone dla robotników sezonowych, w miarę możliwości Magistrat prowadzić będzie roboty systemem akordowym.

— Zapotrzebowanie robotników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie do następujących miejscowości na robotników i rzemieślników: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Włocławku umieści zaraz w majątku Steklerek powiat Rypno kilkunastu mężczyzn i kilkadziesiąt kobiet do robót rolnych, do pracowni ortopedycznej w Warszawie poszukuje się majstrów ortopedystów, zakłady przemysłowe pod Kisłowem poszukują laborantów do cementowni, nadleśnictwo Błędzie poszukuje około 200 mężczyzn, lub kobiety bezdzienne do wyrebu lasy. Wydział powiatowy Sejmiku Włoszczowskiego poszukuje lekarza weterynaryjnego, instruktora rolnego, nauczycieli przedmiotów ogólnych w szkole rolniczej i nauczyciela hodowli w szkole rolniczej, do Tczewa poszukuje się pomocników piecowych do robót zdunskich P.U.P.P. Kielce może umieścić kilku ślifiarzy, fabryka koronek nicianych w Kielcach poszukuje majstrów lednonikowych do maszyn koronkowych.

— Z zebrania delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

W dniu onegdajszym o godzinie 7 wieczorem odbyło się zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego.

Jako referenci wystąpili pp. wiceprezydent miasta Groszkowski, Cyrański, Piechotkówna, Szwelkeizer i Plewiński.

Na zebraniu omawiana była sprawa wzięcia gremialnego udziału w obchodzie dnia 3-go Maja jako Święta Narodowego.

Po omówieniu obecnej sytuacji robotnicy na tle zamiany systemu zapomogowego

O stan zdrowotny miasta.

W poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 8.30 rano w kościele św. Krzyża odprawione zostanie

nabożeństwo

za dusze zmarłych członków Stowarzyszenia Handlowców Polskich

ś. † p.

Bialkiewicz Władysław
Loba Marjan
Albrecht Jan
Dancer Gustaw
Dąbrowski Lucjan
Maciejewski Józef
Opawski Stanisław

Na nabożeństwo zaprasza rodziny zmarłych i kolegów

Zarząd.

1213—

Dnia 24 kwietnia 1925 r. po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 69

ś. † p.

1272

LEON GUDYSZ

Emerytowany Urz. Państw.

Wyprowadzenie żałok nastąpi dnia 26 kwietnia r. b. w niedzielę o godz. 2 i pół po poł. z domu żałoby przy ul. Tramwajowej 15, na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego

Koledzy.

na zasilki doraźne, i spraw organizacyjnych jak również technicznych związku postanowiono: wziąć jaknajliczniejszy udział w uroczystości 3-go Maja, po uprzednim zebraniu całego związku w Domu Ludowym skąd wyruszą do Katedry. W końcu zebrania domagali się bezwzględnego utrzymania dawnego systemu zapomóg. (pap)

— Zebranie dozorców domowych, Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 1 po południu w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, odbędzie się zebranie Związku Chrześcijańskiego Dozorców Domowych. (pap)

— Z życia robotników chrześcijańskich.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4.30 po południu w oddziale Chrześcijańskiego Związku Zawodowego na Widzewie, odbędzie się zebranie robotników wspomnianego związku na którym przemawiać będzie pp. Fijałkowski inni.

O tej samej godzinie w oddziale na Zarzawie odbędzie się zebranie tej treści na którym przemawiać będzie pp. Dąbrowski i Mruk.

W poniedziałek dnia 27 o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34, odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na którym przemawiać będzie radny Cyrański, p. Piechotkówna i inni.

We wtorek dnia 28 o godzinie 7 wieczorem w oddziale Chrześcijańskiego Związku Zawodowego odbędzie się zebranie na którym przemawiać będzie ks. Siemicki.

Dzisiaj o godzinie 10 rano w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej nr. 2 odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła Kobiet przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych.

Na powyższą uroczystość wyjadą delegaci z Łodzi z pokrewnych organizacji.

W dniu dzisiejszym z tutejszego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich wyjeżdża delegacja do Kalisza w celu wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru tamtejszego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. (pap)

Na podstawie prg. 11 ust. 3 i prg. 14 rozporządzenia N.N.K. do spraw walki z epidemią z dnia 10 czerwca 1921 roku (Dz. U.R.P. Nr. 55, poz. 346) oraz w uzupełnieniu przepisów regulaminu san. porządkowego, obowiązującego na terenie Łodzi. Magistrat m. Łodzi w porozumieniu z Komisarzem Rządu na m. Łódź zarządza, w celu zapobieżenia szerzeniu się chorób zakaźnych z powodu antysanitarne stanu dziedzińców, co następuje:

§ 1.

Właściciele nieruchomości, względnie osoby, którym zarząd nieruchomości został powierzony, obowiązani są bezzwłocznie przystąpić do opróżnienia śmietników oraz dołów kloacznych i biologicznych.

§ 2.

Po wywiezieniu nieczystości kloacznych i śmieci, obowiązani są przystąpić niezwłocznie do gruntownego oczyszczenia dziedzińców swych nieruchomości z brudów, nagromadzonych kamieni, szlaki, ziemi, wogóle ze wszelkich przedmiotów, zanieczyszczających dziedzińce.

§ 3.

Kanały odchodowe oraz wszelkie ścieki odpływowe we wszystkich nieruchomościach powinny być doprowadzone do należytego stanu ze spadkiem w stronę przeciwną od dołów kloacznych i studni.

§ 4.

Wywózka śmieci powinna być skierowana do następujących miejsc:

1) Polesie Konstantynowskie.

2) Polesie Widzewskie.

3) Park „Zdrońskie”.

4) Staw przy ul. Narutowicza, róg Składowej.

Wywózka gruzu, szlaki, kamieni — do następujących miejsc:

1) Ul. Zgierska od posesji Nr. 51 i 78 do granic miasta.

2) Doły przy ul. Zagalnikowej.

Wywózka nieczystości z dołów kloacznych oraz biologicznych — do następujących miejsc:

1) Polesie Konstantynowskie

2) Polesie Widzewskie.

3) Polesie Karolewskie.

§ 5.

Wyszczególnione w § § 1. 2. i 3 zarządzenia powinny być wykonane najdalej do dnia 6-go maja r. b.

Po tym terminie specjalne komisje sanitarne przystąpią do sprawdzenia stanu sanitarnego wszystkich dziedzińców nieruchomości łódzkich.

§ 6.

Za niedopełnienie wynikających z niniejszego rozporządzenia obowiązków winni podlegać — w myśl art. 8 Ustawy z dnia 14 lipca 1920 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 61 — poz. 368) oraz ustawy z dnia 21 stycznia 1924 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 9 — poz. 89) — grzywnie w drodze administracyjnej do wysokości 100 złotych wzgl. 3 miesięcznemu aresztowi. Grzywna i areszt mogą być zastósowane łącznie.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po południu arcydzieło J. Słowackiego „Lilla Weneda” po cenach zniżonych.

Wieczorem legenda dramatyczna Szan-skiego „Dybuk”.

Jutro i we wtorek „Dybuk” po cenach zrzeszeniowych.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj, w niedzielę dn. 26-go b. m. o godz. 4 pp. i 8.15 wiecz. „Kościuszkę pod Racławicami” obraz historyczno-ludowy: ze śpiewami w 8-miu odsłonach W. L. Anczyca. W roli Kościuszki występuje p. Bielecki, w innych rolach bierze udział cały zespół artystyczny. Reżyserował p. J. Piłarski.

— o o —

Komunikaty.

— Z komitetu budowy pomnika śp. kpt. Stefana Pogonowskiego.

Zarząd komitetu podaje niniejszem do publicznej wiadomości sprawozdania kasowe z uroczystej Akademii, urządzonej ku czci bohatera — łódzianina w dniu 22 marca br. oraz z „Dnia znaczka” w dniu 19 bm.

I. AKADEMIA.

a) **Dochód:** sprzedano ogółem biletów na sumę 915 zł., ze sprzedaży programów — 399 zł. 25 gr.; za wykupione kupony i naddatki przy wykupie tychże 224 zł. 50 gr. — razem 1538 zł. 50 gr.

b) **Rozchód:** za najem sali — 300 zł., za afisze i inne wydatki — 121 zł.; razem — 421 zł. Zatem czysty dochód z Akademii wynosi 1117 zł. 75 gr.

II. DZIEŃ ZNAZKA.

a) **Dochód:** Ze zbiórki ulicznej do puszek 1912 zł., ze zbiórki w lokalach publicznych — 1002 zł. 9 gr. razem 2914 zł. 99 gr.

b) **Rozchód:** za znaczki z podobizną śp. kpt. Pogonowskiego i inne wydatki 245 zł. 80 gr. Czysty dochód z „Dnia znaczka” wynosi zatem 2666 zł. 29 gr.

Komitet zaznacza równocześnie, że sąd konkursowy celem wyboru projektu z pośród przyznanych w oznaczonym terminie zbierze się w przyszłym tygodniu, poczem niezwłocznie rozpocznie się roboty wstępne około budowy pomnika.

Komitet.

— Kwartalne zebranie Majstrów Rzeźniczych.

We wtorek dnia 28 kwietnia o godz. 6-ej wieczór przy ul. Kopernika 46 odbędzie się kwartalne zebranie pp. Majstrów Rzeźniczych; sprawy bardzo ważne (podatk.). O liczne zebranie się uprasza

Zarząd.

— Zebranie towarzyskie w Polskiej Y.M.C.A. W dniu 26 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89 Zebranie

nie Towarzystwie. W programie część 1. Koncert wychowanki p. baronowej Heinzelowej z Lagiewnik część 2. gry towarzyskie, poczta francuska i konkurs piękności. Dla najpiękniejszych pań nagrody i umieszczenie fotografii w „Łódź w ilustracji”

Wstęp tylko dla członków i uczestników Polskiej Y. M. C. A. oraz dla zaproszonych pań.

— Z Koła Bałuckiego Polskiej Macierzy Szkolnej.

(r) Przy Kole Bałuckiem Polskiej Macierzy Szkolnej został zorganizowany komitet uroczystości „Konstytucji 3-go Maja” i zbiórki majowej. Przewodniczącym został p. Edward Heidrich, wiceprzewodniczącym p. Szymczykiewicz. III-cie zebranie komitetu odbędzie się w lokalu Seminarium Ochroniarzek przy ul. Smugowej 6, w niedzielę 26-IV 1925 r. o godz. 3 p. p.

— Odczyt p. Leona Grzegorzaka.

(r) We wtorek dnia 28. IV. wygłosi odczyt p. Leon Grzegorzak p. t. „O bolszewizmie” w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74. o godz. 7-mej wiecz. O liczne przybycie prosimy wszystkich Polaków-Chrześcijan. Wejście bezpłatne.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego:

We wtorek dnia 28 b. m. w lokalu Tow. Aleje Kościuszki 17 odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. zebranie miesięczne na którym p. Feliks Wodzinowski wygłosi pogadankę o Łużycach. Dokonany zostanie zarazem wybór delegatów na ogólnokrajowy zjazd krajowznawczy w Sandomierzu, w d. 17. maja. Na ten dzień, z powodu otwarcia Domu Krajowznawczego w Sandomierzu; organizuje się zbiorowa wycieczka dla członków i gości.

— Wyjazd pielgrzymki do Rzymu.

(r) W dniu 27 b. m. wyjeżdża pielgrzymka polska do Rzymu.

Pielgrzymi wyjeżdżający z Łodzi zbiorą się 27 b. m. w kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki o godz. 9 rano, dla wysłuchania mszy świętej, która odprawi ks. biskup Tymieniecki i udzieli błogosławieństwa na drogę.

Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 3 p. p. z dworca Fabrycznego.

Ks. Wyrzykowski
przewodniczący Komisji Diecezjalnej.

— o o —

Ofiary.

Na Lotnictwo.

204	Urzędowski Fr.	zł. 8
205	Beziemiennie	zł. 8
Na Sieroty po poległych żołnierzach.		
206	Współprac. Tow. Akc. J. John	zł. 100
207	Zebranie na złotych godach pp. Beków	zł. 60
209	Smolarek Leon, jako kara	zł. 5

Grand-Kino

„Jej ostatni taniec”

Dziś i dni następnych

Początek przedstawień o godzinie 3-ej.

potężny wzruszający dramat w 8 wielkich aktach,
ilustrujący tragiczne dzieje kabaretowej tancerki.
W rolach główn. piękna gwiazda K A R I N A
B E L L oraz jej słynny partner A G E
F O N N S

Zarząd Spółki Akcyjnej Polskiego Druku Handlowo — Agenturwego „POLDOM” w Łodzi, ul. Piotrkowska 92.

na mocy Statutu par. 15 zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że
dnia 17 maja 1925 roku, o godz. 4 po poł., odbędzie się w Ło-
dź przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92 Zwyczajne Walne Zgromadze-
nie Akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
5. Zatwierdzenie bilansu zamknięcia, bilansu otwarcia, po-
dział zysków.
6. Określenie wysokości kapitału zakładowego.
7. Określenie wartości nominalnej akcji oraz ilości akcji.
8. Zmiana Statutu par. 4 i 5.
9. Określenie wynagrodzenia dla Zarządu, Rady i Kom. Rew.
10. Zatwierdzenie budżetu na rok 1925.
11. Wybór Członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji
12. Wolne wnioski.

W razie nie dościa do skutku Zebrania w pierwszym ter-
minie, odbędzie się zebranie w tymże terminie, w tymże lokalu i
z takimże samym porządkiem dziennym, o godz. 5-ej po poł., któ-
re też względu na liczbę obecnych członków, prawomocne będzie.
Na zasadzie par. 18 Statutu, akcjonariusze, życzący sobie
wystąpić z wnioskiem na Walnem Zgromadzeniu, winni zwrócić
się do Zarządu co najmniej na dwa tygodnie przed Walnem Zgro-
madzeniem.

Na zasadzie par. 21 Statutu, właściciele akcji korzystają z
prawa głosu, jeżeli własność akcji została ustalona przez wci-
gnięcie do ksiąg Spółki, przynajmniej na 7 dni przed Walnem
Zgromadzeniem. 1.93

Na raty: Najprzedniejszej światowej marki

Maszyny do szycia nadeszły

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

„Veritas”, Piotrkowska 82,
tel. 33-71, parter, IV wejście na prawo

WYŁĄCZNE BIURO AKWIZYCYJNE

dla przyjmowania zgłoszeń na wykonanie: szyldów, tablic
napisów emaljowanych, tłoczono-emaljowanych i lanych
z cynku, ołowiu lub aluminium w fabrykach krajowych i
zagranicznych 1195

Leon Miguła, Łódź,

ul. Nawrot 16. Telefon międzymiast 27-43.

Zamówienie przyjmuje się od najmniejszych do największych. Na
żądanie referencje u magistratów, sejmików pow. i t. p. oraz zakła-
dów przemysłowo-handlowych. Wzory do obejrzenia na miejscu.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie
złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego
i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.
Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa
prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 1254

Sprzedam

domek murowany i drewniany
z ogródkiem owocowym, dwa
mieszkania wolne. Wład. ul.
Zgierska Nr. 87 u gospodarza
1728—1

Sprzedam auto

osobowe, 6-0 cylindrowe nada-
jące się na dalekie podróże.
Wiadomość: ul. Zgierska 87, u
gospodarza. 1276—1

Sprzedam

dom murowany o dwanaście mie-
szkaniach z ogrodem owoco-
wym, hipoteka czysta. Wiado-
mość Aleksandrowska 91, sklep
spożywczy. 1272—

Ma do

nabyć ziemię, odzwieżyć ta-
nio i na raty wykonanie solid-
ne, gwarancja kilkoletnia. O-
kazja umywalnia z lustrem bur-
ka. Stalarnia Łubelska 6 przy
Napiórkowskiego. 1284—

Pracownia

przyjmuje do KARBOWANIA i
PLISOWANIA podług najnow-
szych lasonów po cenach przy-
stępnych F. CHWAŁ, Zawadz-
ka 20, m. 2, front parter, wej-
ście z podwórka. 1238—2

Magle

nowe wyrabia firma B. Kap-
czyńskiego w Łodzi, ul. Po-
dręczna 33. 1258—1

Zastępstwo

poważniejszej fabryki wyrobów
dzielnych na Poznańskie i Po-
może przyjmie uzdolniony ku-
piec podróżujący z dobr. refe-
rencjami. Łask, zgłoszenia pod
„Gwarancja” 1269—1

Mam miliard!

W. Terpiński Łódź Srebrzyń-
ska 57 za starym cmentarzem
tramwaj Nr. 3, Bratków, stokro-
tek, niezapominajek, astrów,
lewkoni, kalafiorów, pomido-
rów i t. p. za 100 szt. 3 złote,
zupełna wypieczętowany. 1162—8

Poszukuje się

1 lub 2 pokoi z kuchnią. Cena
Obojętna. Pośrednicy pożądan.
Wiadomość: Konstytucyjna
144, R. Podgórski. 1260

Dr. Maria Lewinsonowa

chor. weneryczne, skórne i
moczopięciowe

Ceglarniana 6, fr. I p.

Godziny przyjęć 5 — 8

niedz. i św. 11—1. 1144

Stow. Sportowe „UNION” Plac Sportowy Helenów.

Dziś w niedzielę, d. 26 kwietnia 1925 r.
o godz. 3-ej i pół po poł. 1205

Otwarcie sezonu wyścigowego Wielkie Międzynarodowe

Wyścigi Dystansowe

za dużymi motorami i krajowe sprynterskie

Udział biorą w wyścigach dystansowych:

Faja — leader MOTZKO
Kuschkow — „NACHTMANN
Bouhours — „HOHLFELD
Erxeben — „HARTWIG

i w wyścigach sprynterskich miejscowi kolarze
sprynterzy. Szczegóły w programach.

Podczas wyścigów przygrywa orkiestra

Sprzedaż biletów do g. 1-ej pp. w lokalu klubo-
wym Przejazd 7, od g. 1 pp. przy kasie placu sport

Polska Konkurencja Obuwia!

„Swoj
do swego”



Cz. Błażejczyk

w Łodzi, ul. Drewnowska 33.

Uwaga: Czerwone szyldy.

Nie kupujcie obuwia, zanim odwiedziecie mój skład zaopa-
trzonego w wielki wybór obuwia po cenach konkurencyjnych.

Posiadam na składzie duży wybór obuwia damskiego,
męskiego i dziecięcego jak również skorochodów i sanda-
łów płóciennych męskich i damskich. Obuwie gwarantowane.
Obstałunki przyjmuję po cenach konkurencyjnych.

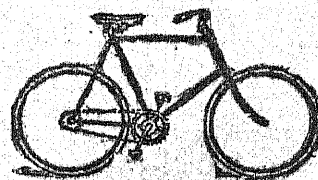
Uwaga: Spółka Błażejczyk i Gordon przy ul. Łagiewnickiej
została rozwiązana, skład i warsztaty obuwia pozos-
tały na miejscu.

Drewnowska 33.

Czerwone szyldy.

Z poważaniem
CZ. BŁAŻEJCZYK.

Detałizmiel



Kartowio i

ROWERY

w wielkim wyborze
pierwszorzędnych firm
— jak: —

„Victorja” „Steewer” „Weltrad” „Polator”

Ceny fabryczne.

Ceny fabryczne

poleca KAROL KÜSTER i SYNOWIE

Łódź, Sienkiewicza 25.

1121

Paleta damskie

najnowsze fasony

Paleta		
z angl. desen. materiału	38.—	28—
Sukienne paleta		
najl. wykończenie	48.—	38—
Gabard. paleta		
primo materi.	110.—	90—
Rypsowe paleta		
w najlepsz. gatunkach	135.—	125—
Suknie do najelegantszych		

Szmechel i Rozner

Sp. Akc.

Piotrkowska 100 i 160.

1297

WARSZAWIANKA

PENJONAT W ZAKOPANEM

POD NOWYM ZARZĄDEM POLECA FOKOJE z WYKWINTNEM UTRZYMANIEM. NOWOCZESNY KOMFORT. CENY ZNIŻONE.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Ubiorów Damskich i Męskich

Antoni Łuszczynski

Łódź, Piotrkowska 89, Tel. 25.45

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące. (1201)

Wykonanie wykwińne. Ceny przystępne.

Zofji Wójcickiej

długoletni pensjonat w Podgórzu pod Tuszynem zostanie otwarty 10 maja b. r.

Oplata w pierwszym sezonie bajecznie niska, tylko 7 złotych dziennie od dorosłej osoby wraz z wykwińtem utrzymaniem, pokojem i usługą. Dzieci do lat 8 płacą tylko 4 zł.

Miejscowość orocza: sucha, górzysta i lesista; zalecana przez pp. lekarzy.

Blizszych informacji do czasu swego wyjazdu udzielam na miejscu ul. Orła 25 m. 22.

Uwaga! Pożywienie pięć razy dziennie. Dzieci przyjmują się również bez rodziców; opieka troskliwa. (1177)

Chłopiec lat 15

z ładnym charakterem pisma potrzebny na praktykę do biura fabrycznego. Oferty pod „115” do administracji niniejszego pisma. 1256—

Zarząd Stow. Własc. Nieruch. Chrześcijan Przedmieść Łódzi

zawiadamia, że w dniu 10 maja 1925 r. o godzinie 5 po południu odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

członków Stowarzyszenia przy ul. Rzgowskiej № 48, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1924
- 3) Budżet na rok 1925
- 4) Zmiana niektórych paragrafów statutu
- 5) Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących z wylosowania
- 6) Wolne wnioski.

Zarząd.

Aparaty dla słabosłyszących

i GŁUCHYCH najnowszej konstrukcji, kieszonkowe, stosownie do słuchu. Traugotta 5 m. 12. Zasłac w niedzielę cały dzień. (1285)

Kurs gotowania i pieczenia

rozpocznie się w poniedziałek 27.IV. Informacje: Piotrkowska 55, III p., 4—6-ej. 1253—

Kto chce wynająć lub nająć lokal mieszkanie lub pokój umeblowany

niech się zwróci do „RUCH” Piotrkowska 38.

Mistrzyni

Akademii Paryskiej była właścicielką szkoły kroju w Warszawie adziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem, bez żadnych rysunków. Gdańska 29 Zakrzewska Lebedziej. 1266—

Putro

1262— męskie, dywan, biurko, stół, łóżko żelazne, wieszak, krzesła, obraz, zegar, parawan, ełazierka, lampę gazową, 2 poduszki, kamasze używane, kuchenne sprzęty, wszystko zabezpieczony wyjeżdżając sprzedam tylko zaraz. Przejazd 24 m. 1.

Pianino

w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania Sienkiewicza 59, m. 19. 1964—

Plac

sprzedam na Cegielnianej 132, nie daleko parku Staszycy, dobieżać się: Wólczańska 65, m. 0, 2 piętro, front, rano i po południu. 1288—

Lokalu

na kuty modniarstwa w godz. 8—8 wieczorem poszukuje. Oferty sub „Kursy” do administracji niniejszego pisma. 1282—

3-10 maja 1925 MIEDZYNARODOWY TARG POZNANIU

55%
ulgi kolejowej:

za uprzedniem wykupieniem biletu stałego na Targ.

Bilety nabyć można w organizacjach przemysłowych, kupieckich i w firmie „Orbis”

Kwatery zapewnione, przydział na dworcu w Poznaniu.

1097

Baczność! Szyldy narodowe Baczność! „Swój do swego”

Polska Wytwórnia Obuwia

M. Gordoni

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23.

Dziś trzeba na myśli mieć to przykazanie: 1129

Kupować obuwie, gdzie moene, a tanie.

A wie już świat cały, że ja mam intencję

Tanieścią cen pobić wszelką konkurencję.

GWARANTOWANE OBUWIE: damskie, męskie i dziecięce z własnej wytwórni i z najlepszych skór zagranicznych.

Wielki wybór sandałów.

Dla Rozwojowców i Urzędników za gotówkę i na raty oraz RABAT.

Dojazd tramwajami № 1, 2, 6, 9, 10 i 11.

Koszta tramwajowe zwracam.

UWAGA. Spółka przy ul. Drewnowskiej 55, została rozwiązana a warsztaty przeniesione do mojej wytwórni.

W odpowiedzi naszej firmie zaznaczam, że warsztaty obuwia M. Gordoni zostały kompletnie przeniesione, a pomimo ogłoszenia nie znajdują się na Drewnowskiej 55.

Z poważaniem

Majster Cechowy M. Gordoni

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedziecie magazyn mój, zaopatrzony w wielki wybór mebli

Komplety: sypialni, jadalni i urzędów kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lastra i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach.

Ceny konkurencyjne!

Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi.

1207

J. NASIELSKI Piotrkowska 9,
(1-sze piętro, front.

W A L A ! - Cześć Wam Panowie!

Polecam Sz. Klienteli moja pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich.

Przyjmuje futra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kostjmy i palta damskie oraz kaptanki garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania typów, zurnali Paryskich i Londyńskich. Adres mój: **Przejazd 14, 11 p., front.**

569

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Uwaga P. T. polecamy znany powszechnie z solidnej i artystycznej pracy

Zakłady Fotograficzne B-ci Bielskich

Aleksandrowska 42, Zgierska 24. Napiórkowskiego 27.

Ceny niżej konkurencji: 1 Fot. Portret 40x50 cała figura zł. 8.—

3 pocztówki cała figura zł. 2.— 12 pocztówek cała figura zł. 5.—

1117

Zakłady urządzone podług nowoczesnej techniki. — Zdjęcia codz. od g. 9—7 w. bez względu na pog.

Lecznica Chorób Zębów

LEKARZA-DENTYSTY **H. PRUSS**

145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów
Opłata niska. — Podług taksy.

**„Szwajcarskie gorzkie zioła”**

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwia funkcje
organów trawienia.

Idealny, naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składnie apteczne

747

Najtańsze źródło!

Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane.

Taśmy i gat. i inne przybory do maszyn.

Nauka pisania na maszynach.

Reperacja maszyn wszelkich systemów.

865



I dolf Goldberg,

Andrzeja 1, 1-sze piętro Tel. 37-54

Ceny niskie. Wyrób własny.

I URFURY na wyspy najprze-
dniejsz. gatunków

i gustowne płótna fartuchowe

poleca skład fabryczny

L. Rajcherta

Zielona 14, tel. 34 — 77.

923

Dr. S. Kantor

Specjalista chor. skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

G. binet Rentgeno i Światłolecznictwo:
Promienie Rentgena (Naświetlanie i prześwietlanie wnętrza ciała).

Światło i w rowe i Finzen. (Gładzica skóry, kosmetyka twarzy i wypadania włosów).

Diatermoterapia (Choroby kobiece, reumatyzm i artretyzm).

Arsenizacja (Swędzące choroby skóry, hemoroidy etc)

Cysto- i Endoskopja (Choroby nerek i pęcherza).

Fizyczne metody leczenia rzerzączki przewlekłej i niemocy plicowej. Elektryczne światła kąpiele, elektryzacja i masaż wibracyjny.

ul. Piotrkowska 144, 10g Ewangelickiej

(Wejście z Ewangelickiej 2).

Telefon: 29-45.

Przyjmuje: S rano, 6—8 w. eoz. Dla pań oddzielna
gabinet od 5—6 po poł

1020—

B. RUSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowsz. systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i użytku. Udziela również lekcji korespondencji i sztymentu handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska), Nr 89 m. 8.
obok poczty.

116:

Karety landa

powozy do wynajęcia na służby i spacer. Cegielniana 62, telefon 27—88. 820

Letnisko

na Pomorzu 40 minut koleją od Bydgoszczy, duży pałac w otoczeniu 20 morgów go parku pokoje umeblowane z pościelą Poczta w miejscu. Zgłoszenia do adm. „Rozwoju” pod „D. O.” 937—5

Na wypłatę!

Sweatry

Manufaktury

Galanterię

Jedwab

Piranki

Piotrkowska 37

(w podwórzu)

19

Place

są do sprzedania na letniska i na domy mieszkalne w Pieskowicach pod Zgierzem za Przemysłem Chemicznym. Wiadomość u p. Wasilewskiej. 1232

Dom

murowany o 6 mieszkaniach z ogródkiem i stodołą do sprzedania. Cena 4200 zł. Konstantynów pod Łodzią, 1. Markiewicz. Wiadomość: Łakowa 1. 1244—2

Maszynista

samodzielny do motoru ropowego, dwutaktowego, (80 koni) może się zaraz zgłosić: Lange Przejazd 69, szarpania. 1248

Pracownia

ubiorów damskich, dziecięcych bielizny, kolder przyjmuje roboty w zakres wchodzące, uczy kroju, szycia oraz przyjmuje uczenie z własną robotą. Ul. Strz. Kan. 55 — 8. 1206

Polecam

naświetlone modele, tasyony tarbuję słone na wszystkie kolory również kape usze są do sprzedania od 10 złotych. Także wynuczam szyc na maszynie kapelusze. Przejazd 14, m. 14. ołcyna. 118

Ważne dla Pań i modystek!

Wynuczam w 3 ch lekcjach pisanie pios. i robienia na wszystkich kolorach, robienie liter i innych fantazji. Przejazd 14, m. 14. ołcyna. 1186

Kawa

wyborowa, stale świeżo palona

w pięciu gatunkach od zł. 5,20 do zł. 12, za kg.

do nabycia tylko u

797

B-ci IGNATOWICZ

Piotrkowska 96, tel. 8-33.

Ukazał się czwarty numer „Prawdy”

która poza wielką ilością aktualnych informacji ze wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego zawiera szereg artykułów w sprawach bieżących.

Miedzy innymi na uwagę zasługuje obszerny artykuł w sprawie elektrowni łódzkiej, poruszając jeden ciemny punkt w całej tej sprawie, mianowicie fakt zaniedbania nabycia akcji elektrowni, wystawionych swego czasu na licytację w komisji reparacyjnej w Paryżu.

Dla tych wszystkich, którzy nie mają możliwości czytać wszystkich miarodajnych organów prasy polskiej, „Prawda” wprowadza obszerny dział, zatytułowany „Prasa polska o najważniejszych zagadnieniach chwili”. W dziale tym zamieszczone są wszystkie głosy prasy polskiej, w sprawach zasługujących na ogólną uwagę.

1100

„Prawda” jest oryginalnym typem pisma tygodniowego, dotychczas bez wzoru w Polsce, daje bowiem wszechstronny pogląd na najważniejsze wydarzenia i wypadki z życia gospodarczego i społecznego oraz przynosi obfite materiały informacyjne.

Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych

J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna 111.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierosnice, Teki, Teczki, Różce oraz zamówienia i reperacje (963—1) Ceny przystępne

Leczenie zębów i jamy ustnej

Piotrkowska 36, d. Petersilge. Tel. 38-27 i 27-83

Porada bezpłatna. Wyjęcie zęba 2 zł. sztuczne

Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 985

Nasiona wszelkie

oraz narzędzia (ogrodnicze)

polecają składy

L. Jasińskiego

rowadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

1122

H A F T U

maszynowe, białego i kolorowego, filet maszynowy oraz ręczny nauczyć się można w ciągu miesiąca. Wschodnia 64, prawa oficyna, II piętro, 1250

BANK**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Kto chce fotografować się

tanie i dobrze niech śpieszy do 1103

Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13

Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

3 Pocztówek 2Zł. 1 Portret 8Zł.
szk. cała figura z natury cała figura

Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.

Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) Tel. 25-00

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych

Odznaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia, Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa przydatności i cechowo. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych.

Dla niezamożnych

uczennice nauki robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10-20 miesięcznie.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju.

Pokosty

gwarantowanej dobroci, począwszy od Zł. 2,15 za kg. poleca

Fabryka Przetworów Chem.**Inż. Stefański i Durski**

1136

Łódź, Brzezka 18, przy Brzezińskiej.

Drobne ogłoszenia**Kupno i sprzedaż:**

Załad meblowy wyprzedaje meble po cenach najprzystępniejszych. Piotrkowska 185, 1050-4

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88, 1205-7

Okazyjnie do sprzedania po wóz (fason Wiktorja). Wiadomość: Aleksandrowska 25, (dozorca wskaże.) 1153-1

Nowy rower tanio do sprzedania. Nowo-Zarzewska 46, m. 17, 1162-1

Sklep z dwoma pokojami z kuchnią jest w Piotrkowie na Bugaju do odnajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość: Andrzeja 24, m. 1, 1169-1

Pianino nowe okazjnie do sprzedania. Plac Dąbrowskie 2, m. 5, 1174-1

Powozik, resorka, rolwaga, towarówka do sprzedania. Kilińskiego 32, 1172-2

Plac są do sprzedania na leśniska i na domy mieszkalne w Pieskowicach pod Zielarem za Przemysłem Chemicznym. Wiadomość u p. Wasilewskiej, 1181-2

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski, Łódź, ul. Piotrkowska 69, w podwórzu, 1177-9

Sprzedam tanio dywan, otomankę, kredens kuchenny, łóżko z materacem i szafą. Kręca 4, m. 18, 1188-1

Sprzedam dom murowany o 9 pokojach. Krzyżowa 1, (Balty) wiadomość na miejscu, 1184-1

Gospodarstwo 10 morgowe z zabudowaniem, zasiewem, ogrodem owocowym przy lesie około Gostynina do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 201, m. 4, 1189-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Zgodna 12, przy fabryce Millera, 1187-1

Okazyjnie 3 wozy do sprzedania. Konstytucyjna 178, wiadomość na miejscu, 1201-3

Dom murowany parterowy do sprzedania. Ul. Kowieńska 2 Karolew, 1193-2

Sprzedam sklep z mieszkaniem. Fabryczna 2, do 5 ej po poł, 1197-2

Sprzedam pół domu 5 piętro wego w Śródmieściu. Wiadomość: Przedzmińska 17, sklep u gospodarza, 1196-2

Sprzedam sklep spożywczy z powozem wyjazd bardzo tanio. Ul. Nowo-Zarzewska 7, 1195-3

Maszyna mierzikowa (azurki) do sprzedania. Andrzeja 9, sklep bielizny, 1192-1

Różne:

Aksusierka Pipkowa przyjmuje zarównienia pań miejscowych i zamiejscowych. Piotrkowska 152-14, 1255-5

Ważne dla P.P. Fryzjerów!

Na wagę:

Wodę kolońską

czystą i kwiatową,

Vegetal

o silnym zapachu fiołków,

Brylantyne

do włosów,

Lakier

do paznokci w najlepszym gatunku

po cenach hurtowych poleca

Labor. kosmet. „Juno“

Łódź, Zachodnia 41, telef. 88-86. 1151

Służąca potrzebna do pralni. Zielona 28, 1202-2

Lokal sklepowy rzeźniczy z urządzeniem i mieszkaniem odstąpię. Przejazd 76, Katowski, 1200-1

Zdolna kamizelczarka poszukuje pracy. Oferty do Rozwoju pod „J. N.“, 1198-1

Potrzebne uczennice do szycia. Pomorska 25, m. 12, od 9-10 rano, 1204-1

Dziewczynę od lat 10 do 12, pilną w nauce przyjmę na wychowanie. Oferty pod „R.R.“, 1199-2

Pracownik z kaucją lub wspólnik potrzebny do sklepu tabacznego. Kilińskiego 85-2, 1203-1

Odmam dziewczynę czternastoletnią do nauki szycia. Wiadomość: Cegielińska 28, pralnia, 1151-3

Studentka udziela lekcji. Cena przystępna. Specjalność: matematyka, niemiecki. Kopernika 27, m. 29, 1156-1

Wzory i hantle! Rysuję wzory na własnych i pomierzonych materiałach. Wykonuję wszelkie hantle. Taszycka, Piotrkowska 90, prawa oficyna, 1159-2

Potrzebna uczennica do pracowni sukien. Piotrkowska 85, m. 10, 1182-1

Lokal składający się z 2 pokojami do wynajęcia lub mieszkania do odstąpienia. Wiadomość: Wodna 19, Pryczka, sklep, 1185-1

Potrzebna inteligentna wychowawczyni na wyjazd. Wiadomość: Piotrkowska 103, m. 2, 1188-1

Niemieckiego wyucza „grunto” wnie wykwalifikowana nauczycielka najnowszą metodą. Oferty pod „Nemka“, 1191-1

Przybłąkał się szpic i jest do odebrania. Pomorska 89, Wróblewski, 1179-2

Potrzebna służąca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Piotrkowska 156, sklep, K. Wolf, 1180-1

Potrzebne uczennice do wszelkich robót ręcznych. Al. Kosciuszki 26-3, 1175-2

Poszukuję dzierżawy 10-15 włókowego majątku. Łaska we żłozie. Kawiarnia Krakowska, Karolewska 36, 1171-4

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 98-3, druga brama, sublokator, godzina 7, 1173-1

Potrzebna ekspedientka do bufetu. Zgłaszać się ze świadectwami i rekomendacjami od 10 do 12: dworzec Łódź-Kaliszka, bufet III kl., 1168-1

Zgubione dokumenty

Drapacz Stanisław zgubił kontrolkę bezrobotnych, wydaną z biura rejestracji № 9, 1,94-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów

Gabinet Roentgena i światłolecz

Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45-1230**Człowiek**

samotny potrzebny na wies do koni. Zgłaszać się w składzie win Piotrkowska 101 od 10-ej do 12-ej, 1260

MYDŁA toaletowe

w różnych gatunkach od Zł. 3 do 15 za tuzin poleca:

Fabryka Mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych**Hugo Güttel, Łódź, Wólczańska 117**

Ciepłota i wysoki rabat.

1009

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lucha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W druku T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter.

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

Dom i Wiosna

NIEDZIELA, 26 KWIETNIA 1925



1) Widok ogólny wyścigów wojskowych w Sandown Park'u (Anglja) — 2) Bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu Beaconsfield, w którym wzięło udział zgórą 400 współzawodników.

Powrót wojsk hiszpańskich z Maroka

Fot. Marin-Orrios.



Powracający do ojczyzny żołnierze hiszpańscy po 3-letnich walkach w Maroku, defilują przed pałacem królewskim w Madrycie.



Przed koszarami w Madrycie rozgrywały się wzruszające sceny powitania wracających żołnierzy.

Co robią Anglicy

Fot. Sport-General



Znany podróżnik i odkrywca nieznanych krain, lord Leverhulme przybywa z wizytą do jednego z królików murzyńskich we wschodniej Afryce.



Zdjęcie z ciekawej konferencji przedstawicieli angielskich związków robotniczych t. zw. trade-unions z delegatami sowieckich republik, mającej na celu porozumienie i wspólne przymierze na terenie 3-ej międzynarodówki amsterdamskiej.

Przesilenie rządowe we Francji

Fot. Meurisse



Minister skarbu de Monzie (X), którego reformy miały naprawić finanse francuskie.



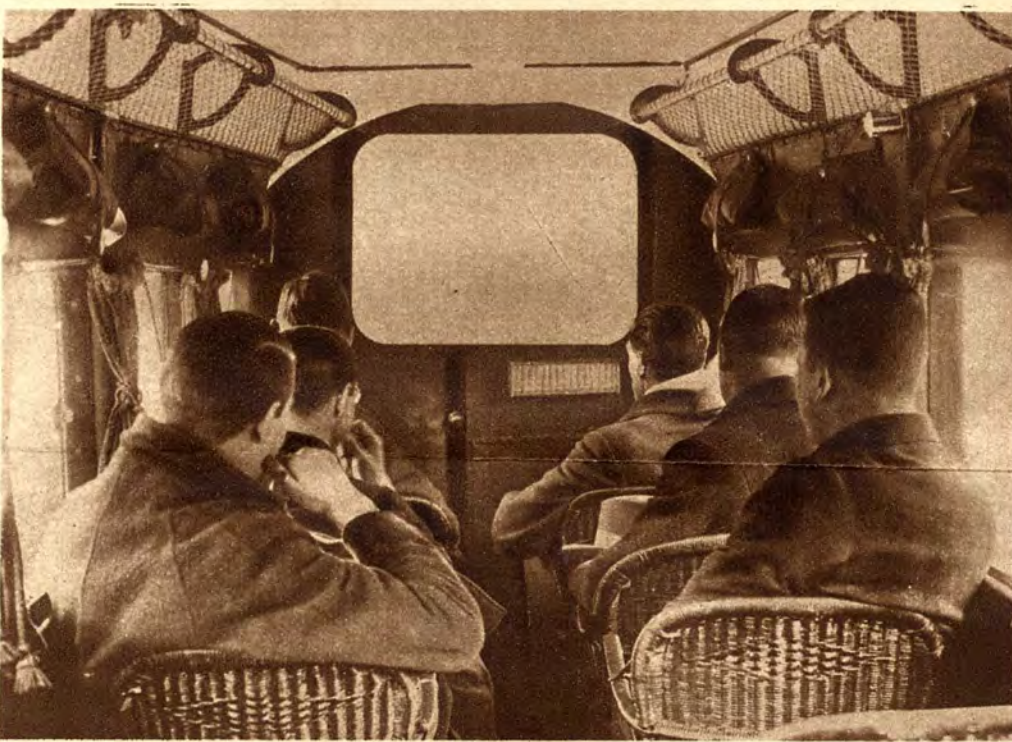
Millerand został wybrany senatorem z okręgu Sekwany po zaciętej walce z kandydatem socjalistów i t. zw. kartelu lewicy.



Głosowanie nad wnioskiem nieufności dla rządu. Ex-kandydat na prezydenta Painlevé oddaje głos.



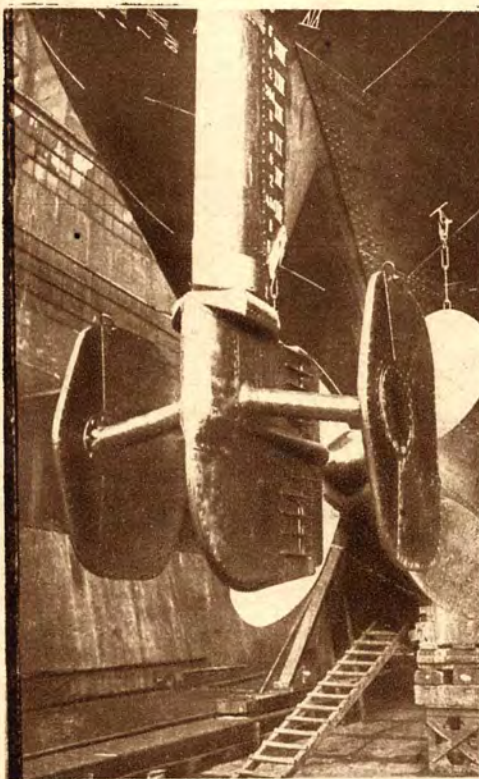
Celem uniknięcia katastrof morskich, angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe, podają corocznie gruntownym oględzinom i rewizji wszystkie statki, utrzymujące regularną komunikację między Anglią i kontynentem. Zdjęcie przedstawia taką rewizję na olbrzymim transatlantyckim „Majesticu”, którego pojemność wynosi 56.000 tonn.



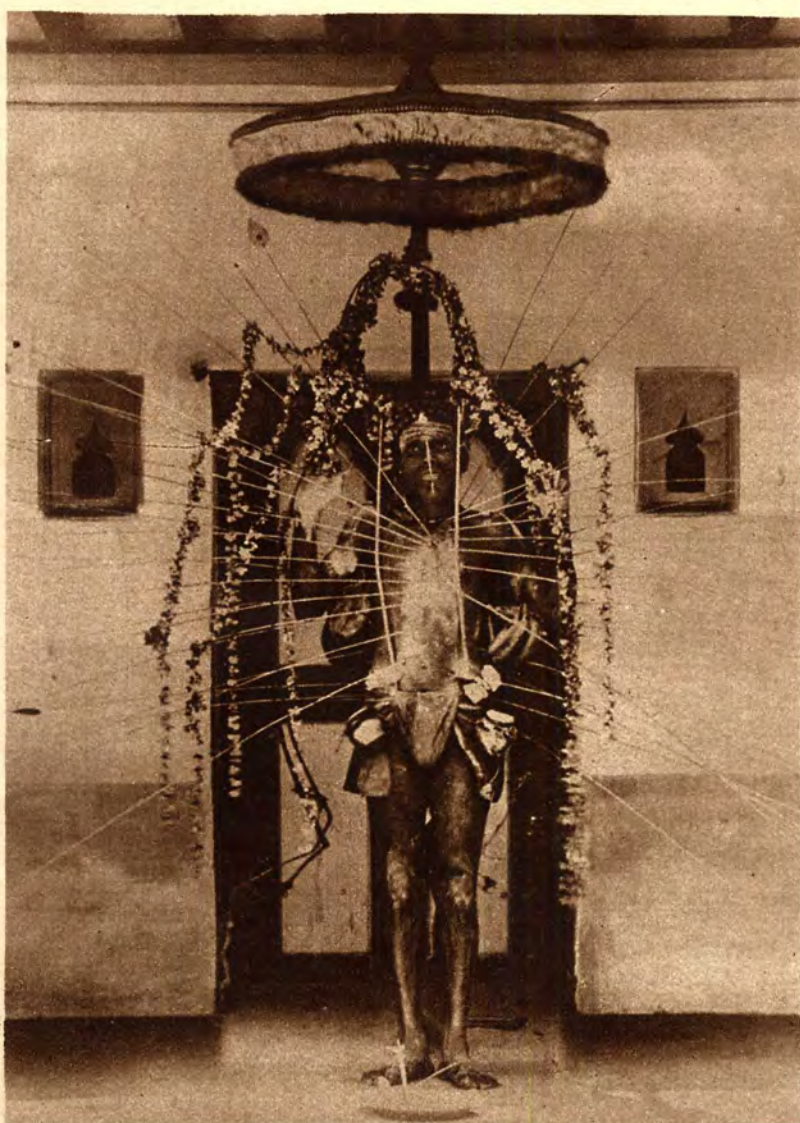
Wnętrze aeroplanu pasażerskiego angielskiej linii lotniczej „Imperial Airways Ltd”. Każdy aparat pomieścić może dziesięciu pasażerów oraz dwóch ludzi obsługi.



Kierowniczkę zakładów metalurgicznych „Atalanta” w Londynie spotkało zaszczytne odznaczenie. Została wybrana na członka Stowarzyszenia Inżynierów Angielskich. Jest to pierwsza kobieta na tem stanowisku.



Nowy system steru pomysłu dyr. Fletnera, pozwalający na obracanie się statku dookoła swej pionowej osi.



Do czego może doprowadzić fanatyzm religijny. Jedną z jego ofiar, pewien kapłan indyjski, który naszpikował swe ciało 75 długimi strzałami.



Angielscy nauczyciele dbają o rozwój fizyczny młodzieży, nie poprzestając na samem tylko kształceniu umysłów. Skoro pogoda pozwala, młodzież, miast dusić się w murach szkolnych oddaje się sportom wszelkiego rodzaju pod kierunkiem swych wychowawców.



Dla wygody publiczności umieściło Towarzystwo Tramwajowe w Liverpoolu skrzynki pocztowe na wagonach kursujących w mieście.



Paul Fritsch, jeden z najznakomitszych bokserów francuskich, którego występy zapowiedziano w paryskim Gaumont Palace.



Lepha Thede, członek wyprawy na Everest, towarzysząc zaginionego Irvinga, osiągnął rekord 8.000 m nad poziomem morza. Nawet aeroplany nie mogą się poszczycić takim rekordem.



Znakomity artysta filmowy Rudolf Valentino, uprawia z zamięłowaniem boks pod kierunkiem arcymistrza Dempseya.



Scena z filmu „Człowiek na komicie”. Skok aktora z szóstego piętra na ziemię.



Strojny płaszcz z najmodniejszego ottoman.



Oryginalne płaszcze na wyścigach paryskich.

Clou MÓD
sezonu
wiosennego

Photo Meurisse



Eleganckie manteau z sukna koloru rezedy.



Obecna moda hołduje nadal oryginalnym haftom (Modele z Long-champs)



ULE WARSZAWSKIE • MIODARKI
AMERYKAŃSKIE

PRZYBORY PSZCZELNICZE • WĘZA SZTUCZNA • PODRĘCZNIKI

WIROWKI DO ODTŁUSZCZANIA MLEKA
Z PIERWSZORZĘDNYCH FIRM

poleca

PIOTR ZIEMBA Spółka z o. odp. Warszawa, ul. Miodowa 1

Cenniki przesyłamy po nadesłaniu znaczka pocztowego

